

WIEŚCI PĘPOWA



PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Nr 57

Rok VIII

Lipiec 1998

Cena 1 zł

DNI PĘPOWA

50 LAT

LZS "Dąbroczanka" Pępowo

Od jesieni 1945r. do wiosny 1948 działał w Pępowie klub o nazwie Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, którego założycielem był Jan Wciórka. 16 września 1945r. piłkarze z Pępowa, w cyklu spotkań piłkarskich z okolicznymi drużynami rozgrywali jako jeden z pierwszych mecz z KS "Wicher" Pogorzela.

W 1948r., z inicjatywy Jana Wciórki, Stanisława Chytręgo i Alfonsa Klupsia zorganizowano i zgłoszono drużynę do rozgrywek na szczeblu powiatu gostyńskiego. Przyjęto nazwę "Dąbroczanka", od nazwy rzeczki Dąbroczna. Pierwszymi zawodnikami drużyny byli: Czerwiński Sylwester, Markowski Zenon, Wajn Czesław, Marciniak Marian, Markowski Władysław, Klupś Alfons, Wciórka Jan, Pepliński Franciszek, Ślaski Jan i Markowski Kazimierz. Początkowo drużynę finansowała Gminna Spółdzielnia a później Stadnina Koni w Pępowie.

Duże sukcesy lokalne drużyna pępowaska odnosiła w latach 1952 - 56. Zwyciężała z drużynami "Piast" Kobylin, "Astra" Krotoszyn, "Kolejarz" Krotoszyn, "Biały Orzeł" Koźmin, "RKKS" Rawicz. Podstawowymi zawodnikami z tego okresu byli: Chytry Stanisław, Wałkiewicz Jan, Ślaski Jan, Lisiecki Marian, Busz Mieczysław, Wałkiewicz Wiktor, Pepliński Kazimierz, Rudyński Bronisław, Figlak Stanisław, Pepliński Antoni, Ślaski Marian.



Tak prezentowali się jubileaci przed meczem z "Wisłą" Borek

CIĄG DALSZY NA STRONIE 6

W numerze:

- * Z prac Rady Gminy
- * Tam w Dodewaard
- * Echo szkoły
- * Kierunki zagospodarowania gminy
- * Z OSP
- * Ze sportu

Następny numer "WP" ukaże się z początkiem września br.

Informujemy jednocześnie, że materiały do naszego pisma należy nadsyłać do 20 dnia każdego miesiąca.

Redakcja

PĘPOWO W FOTOGRAFII

Jak już wcześniej informowaliśmy powstał pomysł wydania albumu fotograficznego o naszej gminie i dlatego zwracamy się do wszystkich, którym aparat fotograficzny nie jest urządzeniem obcym, aby uwieczniali wszystko co dotyczy naszej gminy: architektura, natura, ludzie, zdarzenia - to się może przydać.

Wszystkie udane zdjęcia o tematyce podanej wyżej prosimy nadsyłać na adres Urzędu Gminy w Pępowie (p. nr 14 lub sekretariat). Publikacja ta ma służyć promowaniu naszej miejscowości, a myślę też, że pomoże nam w dostrzeganiu piękna w tym co widzimy codziennie - co się trochę opatrzyło. Odświeżmy nasze spojrzenie, sprzęt do ręki i w plener. Czekamy z zaciekawieniem na efekty.

Zbieranie materiałów trwać będzie do m-ca stycznia, lutego przyszłego roku.

Autorzy najciekawszych prac wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

Uwaga absolwenci

Zarząd Gminy Pępowo ogłasza, jak co roku, konkurs na najlepsze świadectwo dla absolwentów szkół podstawowych i średnich.

Nagroda w kategorii szkół średnich wynosić będzie 400 zł, a w kategorii szkół podstawowych 250 zł.

Kserokopie świadectw należy składać w sekretariacie UG Pępowo do dnia 31 lipca br.

POMOC DLA EWY

Jestem mamą Ewy, która choruje na ziarnicę złośliwą, w związku z czym czeka ją przeszczep szpiku kostnego. Ze względu na duży koszt operacji proszę wszystkich życzliwych o pomoc finansową, bez której operacja nie będzie możliwa.

Ewentualne środki proszę przekazać na konto:

GBW filia/ Pępowo
16101045-60860-27006-1
"Pomoc dla Ewy"

Cecylia Bzodek

NAUCZ SIĘ PROMOWAĆ SIEBIE

Ze względu na duże zainteresowanie społeczności gminy Pępowo zajęciami Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy w Gostyniu przewiduje następne spotkanie w miesiącu lipcu.

Celem tych spotkań jest:

przygotowanie do efektywnego poszukiwania pracy,
przeprowadzenie rozmowy kwalifikacyjnej,
analiza rynku pracy,
określenie i porównanie swoich mocnych stron,
doskonalenie swoich umiejętności w podejmowaniu decyzji i ich realizacji,
umiejętność komunikowania się,
napisanie c. v. i listu motywacyjnego,
radzenie sobie ze stresem.

Osoby bezrobotne, zainteresowane tym spotkaniem proszone są o zgłoszenie się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pępowie

Roszak Wiesława

Klub Pracy

przy Rejonowym Urzędzie
Pracy w Gostyniu

O Pępowie

Informujemy, że w Urzędzie Gminy, p. nr 14 ciągle jeszcze można nabyć kasetę wideo o Pępowie, książkę autorstwa Józefa Pieprzyka: "Dzieje gminy Pępowo pod panem", a także książkę Franciszka i Romana Glurów "Ziemia Pępowaska". Ta ostatnia, stosunkowo nowa pozycja, jest też do nabycia w sklepach na terenie gminy, w których sprzedawane są "Wieści Pępowa". Gorąco zachęcamy do wzbogacenia swoich zbiorów o te regionalne wydawnictwa.

Drugi w województwie

Wzorem lat ubiegłych po eliminacjach gminnych konkursu wiedzy pożarniczej reprezentanci naszej gminy uczestniczyli w dniu 16 czerwca br. w eliminacjach wojewódzkich.

Z naszej gminy w starszej grupie wiekowej wziął udział Marcin Rybakowski z Pępowa. W eliminacjach gminnych był bezkonkurencyjny. Marcin już wielokrotnie pokazał ile potrafi w dziedzinie przeciwpożarowej. W Lesznie potwierdził to, że naprawdę jest dobry - poprzednimi laty plasował się na trzecim lub czwartym miejscu w województwie, a w roku bieżącym zajął bardzo dobre II miejsce. Jest to niewątpliwie ogromny sukces na szczeblu wojewódzkim w tematach dotyczących ochrony przeciwpożarowej, w dobie ochrony środowiska naturalnego i ekologii.

Jesteśmy pełni podziwu dla Marcina, a jednocześnie za pośrednictwem prasy pragniemy podziękować mu za ogromne zaangażowanie i wzorowe reprezentowanie gminy Pępowo.

Stanisław Rudyński

Wspólne ćwiczenia OSP

Cyklicznie, raz w roku odbywają się wspólne ćwiczenia członków OSP Pępowo i Pogorzeli. Przedsięwzięcie to organizowane przez KR PSP w Gostyniu cieszy się dużym poparciem samych strażaków.

W roku bieżącym 26 maja strażacy z obu gmin wspólnie podejmowali wyzwanie - pozorowanego pożaru, wypadkom losowym, które dotyczyły osób trzecich. Tym razem ćwiczenia miały miejsce na obiekcie RKS Skoraszewice - suszarnia.

Oprócz jednostek samochodowych, które wydają się być lepiej wyposażone i szybsze w dotarciu do miejsca zdarzenia, w roku bieżącym włączono do działań stacjonarną OSP ze Skoraszewic, która wykazała się ogromną skutecznością i zaangażowaniem. Całość ćwiczenia poprzedzona była szkoleniem, a części praktycznej i taktycznej baczny okiem przypatrywał się, zastępca wójta Marek Turbański.

Oceniając wspólne ćwiczenie przedstawiciele KR PSP w Gostyniu oraz inni mówcy podkreślali zaangażowani skuteczność walki z żywiołem. Zauważono wprawdzie drobne uchybienia, których dopuścili się ratownicy. Jednak jeszcze raz podkreślono potrzebę organizowania takich ćwiczeń, opartych na wymianie doświadczeń i na współpracy.

Stanisław Rudyński

Kryminałki

Nielegalną ubojnię należącą do Leszka K. zlokalizowano w m. Siedlec 10 czerwca br. Policjanci z KP w Pępowie i WK KRP w Gostyniu stwierdzili, że ubojnia działała też bez wymaganych badań weterynaryjnych, a swoje półwyroby dostarczała do kilku prywatnych masarni. Warunki uboju urągaly wszelkim wymogom norm sanitarnych i w ten sposób zapobieżono powstaniu epidemii.

Ciekawe skąd pochodziło bydło do uboju?

Na to pytanie odpowie śledztwo.

Z prac Rady Gminy

W dniu 15 czerwca odbyła się XXXVII i zarazem ostatnia już w tej kadencji sesja Rady Gminy Pępowa.

Jej tematyka była różnorodna i tak:

- dokonano niezbędnych zmian w budżecie gminy na 1998r.,

- wprowadzono zmiany do uchwały Rady Gminy Pępowa Nr XII/66/95 z dnia 30.06.1995r. dotyczącej upoważnienia do inkasa podatków oraz ustalenia wysokości wynagrodzenia za tę czynność.

Kolejne trzy tematy dotyczyły zbycia, nabycia i zamiany nieruchomości. Zdecydowano o:

- nabyciu nieruchomości od Parafii Rzymsko - Katolickiej pw. św. Jadwigi w Pępowie, stanowiącej drogę - działka nr 178/21, o powierzchni 0,26.32 ha,

- zbyciu w drodze przetargu nieruchomości położonej w Skoraszewicach - działka nr 187/6, o powierzchni 0,05.53 ha z przeznaczeniem pod zabudowę zagrodową,

- oraz o zamianie nieruchomości pomiędzy Gminą Pępowa, a Gminną Spółdzielnią "SCH".

Następne dwa tematy dotyczyły podwyższenia stawki czynszu regulowanego za lokale mieszkalne oraz minimalnych stawek czynszu dla lokali i gruntów stanowiących własność komunalną.

Nowe stawki czynszów będą o 10% wyższe od obecnie obowiązujących i obowiązywać będą od 1 stycznia 1999 roku.

Na sesji tej podjęto jeszcze uchwały, które dotyczyły:

- upoważnienia Związku Gmin Wiejskich RP do reprezentowania Gminy Pępowa w dochodzeniu roszczeń wobec Telekomunikacji Polskiej S.A. z tytułu udziału Gminy w finansowaniu inwestycji telekomunikacyjnych w latach 91 - 98,

- oraz przystąpienia do sporządzenia zmiany planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Pępowa.

W ostatnim punkcie obrad sesji radni wysłuchali informacji dot. sprzedaży gruntów przez Stadninę Koni "Pępowa". Informację przedstawił dyrektor spółki Marek Prauziński.



Radni ubiegłej kadencji

UCHWAŁA Nr

XXXVII/197/98

Rady Gminy PĘPOWO

z dnia 15 czerwca 1998 roku

w sprawie: zmiany budżetu gminy na rok 1998.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 13, poz. 74 z 1996 roku z późniejszymi zmianami) oraz art. 7 ust. 1, art. 8 i art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 1991 roku – Prawo budżetowe (tekst jednolity Dz. U. Nr 72, poz. 344 z 1993 roku z późniejszymi zmianami)

Rada Gminy uchwala co następuje:

1 §

Zwiększa się budżet gminy Pępowa na rok 1998 po stronie dochodów o kwotę

398.733 zł

z tego:

w dziale 40 – ROLNICTWO rozdział 4495 – Pozostała działalność § 86 – Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań inwestycyjnych gmin o kwotę

50.000 zł

w dziale 79 – OŚWIATA I WYCHOWANIE rozdział 7911 – Szkoły podstawowe § 86 – Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań inwestycyjnych gmin o kwotę

170.000 zł

w dziale 86 – OPIEKA SPOŁECZNA rozdział 8613 – Zasiłki i pomoc w naturze § 88 – Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę

10.390 zł

rozdział 8617 – Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne § 88 – Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę

1.905 zł

rozdział 8695 – Pozostała działalność § 89 – Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin o kwotę

4.667 zł

w dziale 90 – DOCHODY OD OSÓB PRAWNYCH, OD OSÓB FIZYCZNYCH I OD INNYCH JEDNOSTEK NIE

POSIADAJĄCYCH OSOBOWOŚCI PRAWNEJ rozdział 9013 – Wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego oraz podatków i opłat lokalnych od osób prawnych § 53 – Podatek leśny o kwotę

20.160 zł

w dziale 91 – ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA rozdział 9142 – Urzędy wojewódzkie § 49 – Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących powierzonych gminom o kwotę

5.645 zł

§ 88 – Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę

610 zł

rozdział 9195 – Pozostała działalność § 64 – Różne opłaty o kwotę

9.000 zł

w dziale 97 – RÓŻNE ROZLICZENIA rozdział 9709 – Subwencja drogowa §90 – Subwencje ogólne z budżetu państwa o kwotę

102.212 zł

rozdział 9711 – Subwencje ogólne dla gmin § 90 – Subwencje ogólne z budżetu państwa o kwotę

102.212 zł

rozdział 9723 – Dotacje dla gmin z tytułu ulg i zwolnień ustawowych w podatkach rolnym i leśnym § 89 – Dotacje celowe na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin o kwotę

21.176 zł

w dziale 99 – URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY, KONTROLI I SĄDOWNICTWA

rozdział 9911 – Urzędy naczelnych organów władzy i kontroli § 88 – Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na finansowanie zadań bieżących zleconych gminom o kwotę

650 zł

§ 2

Zwiększa się budżet gminy Pępowa na rok 1998 po stronie wydatków o kwotę

498.733 zł





z tego zwiększa się: w dziale 40 – ROLNICTWO

	50.506 zł
rozdział 4495 – Pozostała działalność § 31 – Materiały i wyposażenie	506 zł
§ 72 – Wydatki na finansowanie inwestycji jednostek budżetowych i zakładów budżetowych	50.000 zł
w dziale 50 – TRANSPORT	28.160 zł
rozdział 5613 – Utrzymanie dróg publicznych gminnych § 31 – Materiały i wyposażenie	10.000 zł
§ 36 – Usługi materialne	14.760 zł
§ 68 – Odsetki od krajowych kredytów	3.400 zł
w dziale 70 GOSPODARKA KOMUNALNA	152.200 zł
rozdział 7395 – Pozostała działalność § 31 – Materiały i wyposażenie	16.300 zł
§ 36 – Usługi materialne	35.900 zł
§ 72 – Wydatki na finansowanie inwestycji jednostek budżetowych i zakładów budżetowych	100.000 zł
w dziale 74 – GOSPODARKA MIESZKANIOWA ORAZ NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE	53.000 zł
rozdział 7552 – Gospodarka gruntami nieruchomości § 36 – Usługi materialne	53.000 zł
w dziale 79 – OŚWIATA I WYCHOWANIE	171.000 zł
rozdział 7911 – Szkoły podstawowe § 72 – Wydatki na finansowanie inwestycji jednostek budżetowych i zakładów budżetowych	170.000 zł
rozdział 8241 – Kolonie, obozy i dziecińce wiejskie	
§ 37 – Usługi niematerialne	1.000 zł
w dziale 85 – OCHRONA ZDROWIA	55.000 zł
rozdział 8536 – Przeciwdziałanie alkoholizmowi § 21 – Nagrody i wydatki osobowe nie zaliczone do wynagrodzeń	5.000 zł
§ 25 – Różne wydatki na rzecz osób fizycznych	2.000 zł
§ 28 – Podróże służbowe krajowe	800 zł
§ 36 – Usługi materialne	6.000 zł
§ 37 – Usługi niematerialne	30.200 zł
rozdział 8595 – Pozostała działalność § 37 – Usługi niematerialne	11.000 zł
w dziale 86 – OPIEKA SPOŁECZNA	16.962 zł
rozdział 8613 – Zasiłki i pomoc w naturze § 22 – Świadczenia społeczne	7.534 zł
§ 41 – Składki na ubezpieczenia społeczne	2.856 zł
rozdział 8617 – Zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne	
§ 22 – Świadczenia społeczne	1.905 zł
rozdział 8695 – Pozostała działalność § 22 Świadczenia społeczne	4.667 zł
w dziale 91 – ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA (zmniejsza się o) -	48.745 zł
rozdział 9142 – Urzędy wojewódzkie § 11 Wynagrodzenia osobowe pracowników	4.226 zł
§ 41 – Składki na ubezpieczenia społeczne	1.902 zł
§ 42 – Składki na Fundusz Pracy	127 zł
rozdział 9146 – Urzędy gmin	
§ 11- Wynagrodzenia osobowe (zmniejsza się o)	13.514 zł
§ 41 – Składki na ubezpieczenia społeczne (zmniejsza się o)	6.081 zł
§ 42 – Składki na Fundusz Pracy (zmniejsza się o)	405 zł
rozdział 9195 – Pozostała działalność § 37 – Usługi niematerialne (zmniejsza się o)	35.000 zł
w dziale 97 – RÓŻNE ROZLICZENIA	20.000 zł
rozdział 9718 – Rezerwy ogólne i celowe § 81 – Rezerwy	20.000 zł
w dziale 99 – URZĘDY NACZELNYCH ORGANÓW WŁADZY, KONTROLI I SĄDOWNICTWA	650 zł
rozdział 9911 – Urzędy naczelnych organów władzy i sądownictwa § 31 – Materiały i wyposażenie	650 zł

§ 3

Źródłem sfinansowania wydatków nie znajdujących pokrycia w planowanych dochodach jest pożyczka w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lesznie w kwocie **100.000 zł.**

§ 4

Aktualny plan budżetu gminy na 1998 rok po dokonanych wyżej zmianach wynosi:
po stronie dochodów **5.333.798 zł**
po stronie wydatków **5.811.798 zł**

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Gminy

mgr Józef Ślaski

Daar in Dodewaard (Tam w Dodewaard)

Daar in Pępowo, daa lag onze haven
daar in Pępowo daar was het groot feest
daar in Pępowo daar na 10 trouwe jaren
ben zo blij (do ik) ben gewest

(Lied van Fred)

Piosenkę, którą pod wrażeniem dni spędzonych w Pępowie napisał redaktor Fred, śpiewała grupa powracająca z Pępowa do Holandii; refren utworu stał się kupлетem towarzyszącym uroczystościom jubileuszowym w Dodewaard, a nucony przez powracającą 62 - osobową grupę z naszej gminy był wspomnieniem przeżytych w Holandii chwil.

Inauguracja uroczystości jubileuszowych związanych z 10 - leciem współpracy gmin Dodewaard i Pępowo odbyła się w październiku minionego roku w Pępowie. W dniach od 21 do 24 maja uczestniczyliśmy w podobnym, pod względem organizacji i programu, festynie w Dodewaard.

Uroczystości te, bogate w wydarzenia, ukazywały te szczególne treści, które towarzyszą komitetom, rodzinom z zaprzyjaźnionych gmin, a zwłaszcza idei, która od dziesięciu lat obie te gminy łączy.

Piątek był oficjalnym dniem uroczystości jubileuszowych. Gospodarz popołudnia, Jan Laset, w towarzystwie pani Marty Liefhebber - Kowalczyk, zapraszali na scenę kolejno mówców - twórców i kontynuatorów kontaktów zaprzyjaźnionych gmin.

Gościem honorowym był inicjator porozumienia o współpracy pomiędzy gminami, obecnie szef Fundacji Gaude Mater Polonia, profesor Lafeber.

Dziesięcioletnie doświadczenia na płaszczyźnie wspólnych działań wspominali wójtowie gmin: A.D. Harinck i M. Poślednik oraz przewodniczący komitetów: C.J. Wennekes i J. Ptak. Wyróżnieni zostali dwaj członkowie komitetów; ze strony holenderskiej H. Beekhuizen, a ze strony polskiej S. Kempa, którzy od dziesięciu lat są kontynuatorami programu współpracy i przyjaźni między gminami.

W przypadku Joasi Kołodziejczak z Gębic i Morisa z Dodewaard, kontaktowi temu towarzyszył jeszcze pewien "amorek". W jubileuszowym roku, para ta, stanęła na ślubnym kobiercu.

Teraz, jak to zauważył profesor Lafeber, czekać będziemy na owoce tej miłości...

Uroczystościom jubileuszowym towarzyszyły występy chórów: żeńskiego i męskiego oraz dwóch orkiestr





dętych z Dodewaard. Muzyczne rytmy zapowiadały, że wieczorem spotkamy się na wspólnej zabawie. Biesiada potwierdziła, że Polska i Holandia jak w działaniu, tak i w zabawie są znakomitymi partnerami.

W aurze iście rodzinnej spożywaliśmy nazajutrz wspólne śniadanie. By jednak zachować kondycję na popołudniowe zmagania sportowe, wyruszyliśmy ulicami Dodewaard w poszukiwaniu "lisa". I ta wesoła zabawa podkreślała szczególnie charakter naszej wizyty. Hasłem, które kończyło "polowanie", było słowo tak wzniosłe, a zarazem bliskie - PRZYJAŹŃ.

Przyszła wreszcie chwila na zmagania sportowe. Wymyślne konkurencje, przygotowane przez holenderskich przyjaciół, bawiły nie tylko zawodników. Gdy konkurenci desperacko walczyli o każdy punkt, publiczność tworzyła grupę bez podziałów, nagradzając i zwycięzców i zwyciężonych. Sportowe igrzyska kończył mecz piłki nożnej - następna dawka humoru - bo na murawę wbiegły jedenastki w zabawnych strojach. Jednak poziom i charakter meczu były jak najbardziej serio! Mając w osobie pani Marty wspaniałego konferansjera i sojusznika, zespół nasz musiał wygrać. Gol posła Mariana Poślednika przeważał szalę. Puchar wrócił do Pępowa.

Czy będzie czekał 10 lat - na kolejny jubileusz?

Aleksandra Nowak

INTEGRUJĄCA SIĘ EUROPA

Główne organy

Rada Europejska

Zgodnie z postanowieniami traktatów założycielskich Wspólnot i traktatów o Unii Europejskiej głównymi statutowymi organami Wspólnot (Unii Europejskiej są: Rada, Komisja, Parlament Europejski i Trybunał Sprawiedliwości).

Faktycznie jednakże organem naczelnym jest Rada Europejska. Była to długo instytucja poza statutową, nie przewidziana w traktatach założycielskich Wspólnot, która wykształciła się w praktyce, a jej podstawę stanowiły tzw. Konferencje Szeefów Państw i Rządów Państw Członkowskich.

Zwoływane były one od 1961 roku sporadycznie, a poczynając od 1969 roku odbywały się raz w roku.

W ten sposób wykształcił się nowy, poza statutowy organ przedstawicielski Wspólnot, działający od 1975r. pod nazwą Rady Europejskiej. Dla potrzeb Rady został utworzony Sekretariat.

Rada Europejska jest zwoływana dla przedyskutowania i wypracowania stanowiska wobec ważkich przedsięwzięć tak w ramach Unii, jak i w odniesieniu do czołowych zagadnień polityki i gospodarki światowej. Dotychczasowa działalność tego organu świadczy o tym, że w czasie swoich spotkań Rada Europejska zajmuje się takimi kwestiami, których rozwiązanie na niższym szczeblu decyzyjnym byłoby często niemożliwe. Rada Europejska podejmuje swe uchwały (określa się je jako tzw. oświadczenia końcowe) na zasadzie konsensu. Są one pozbawione mocy wiążącej z prawnego punktu widzenia i mają charakter decyzji politycznych. Skład członkowski Rady Europejskiej przesądza jednak o tym, że stają się one wiążące dla Rady Unii, która nadaje tym politycznym decyzjom moc prawną. W konsekwencji więc Rada Europejska, będąc przez długie lata poza statutowym organem, plasuje się obecnie na pierwszym miejscu w hierarchii instytucji Wspólnot (Unii). Nadal jednak jej status prawny nie jest do końca jasny. Ze względu na brak szczegółowej regulacji prawnej jest ona również, w odróżnieniu od innych organów, instytucją niezbyt sformalizowaną i zbiurokratyzowaną, co bez wątpienia stanowi jej niekwestionowany walor.

Rada Unii

Rada jest międzyrządowym organem Wspólnot (Unii). Początkowo każda ze wspólnot miała odrębny, przedstawicielski organ międzyrządowy. W oparciu o postanowienia traktatu o ustanowieniu jednej Rady i jednej Komisji dla trzech Wspólnot Europejskich, podpisano 8 kwietnia 1965r. i obowiązującego od 1 lipca 1967r., powstał wspólny organ naczelnny - Rada (często określa się ją, a raczej określało, jako Radę Ministrów).

Poczynając od 8 listopada 1993r., a więc po wejściu w życie traktatu z Maastricht, Rada na mocy podjętej przez siebie decyzji nosi nazwę Rady Unii. Jest ona organem parlamentarnym, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich państw członkowskich, po jednej z każdego kraju. Zarówno traktat rzymski o WE, jak i traktat o fuzji niektórych organów Wspólnot nie określa bliżej rangi tych przedstawicieli. Zrobił to dopiero traktat z Maastricht, który uściślił postanowienia art. 146 traktatu rzymskiego o WE, stwierdzając, że członkami Rady są reprezentanci państw członkowskich na szczeblu ministerialnym, upoważnieni do działania w imieniu rządu danego państwa.

Skład personalny Rady ulega oczywiście zmianom w przypadku zmiany rządu bądź też w skutek zmiany w składzie rządu. Członkowie Rady w swej działalności są związani instrukcjami rządów i reprezentują interesy swych państw. Fakt, że są oni członkami Rady, która jest organem wspólnot (UE), nie zmienia w niczym ich statusu prawnego.

Funkcję przewodniczącego Rady pełnią jej członkowie przez 6 miesięcy (od 1 stycznia i od 1 lipca), według porządku alfabetycznego oryginalnych nazw każdego kraju. Państwo przewodniczące Radzie Unii pełni równocześnie funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej. Przewodniczącym Rady Unii jest minister spraw zagranicznych, zaś funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej sprawuje szef rządu.

W zależności od rodzaju spraw, które są przedmiotem obrad Rady Unii, przedstawicielami rządów są ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie rolnictwa, finansów, przemysłu, kultury itp. Rada obraduje z reguły raz w tygodniu i jest zwoływana na wniosek jej przewodniczącego lub jednego z członków. Z wnioskiem o zwołanie posiedzenia Rady może wstąpić również Komisja Europejska.

Dotychczasowa analiza działalności Rady Europejskiej wskazuje na to, że tematyka jej obrad jest bardzo różnorodna. Na przykład w latach 70 i 80-tych przedmiotem jej obrad była polityka energetyczna Wspólnot, budowa unii ekonomiczno - monetarnej.

Rada Unii

Rada Unii jest najważniejszym organem, w którego kompetencji znalazły się najbardziej istotne dla rozwoju Wspólnot i Unii sprawy. Uprawnienia tego organu określa w sposób ramowy art. 145 traktatu rzymskiego o WE, stwierdzając, że Rada zapewnia koordynację ogólnie polityki gospodarczej członków wspólnoty i ma prawo do podejmowania decyzji. Zgodnie z tymi dyspozycjami Rada Unii jest jedynym organem wspólnot (UE), którego zakres uprawnień do podejmowania uchwał został sformułowany ogólnie, bez rozróżniania rodzaju stanowionych aktów prawnych. Oznacza to, że w gestii tego międzyrządowego organu Wspólnot leży podejmowanie wszystkich, zarówno wiążących, jak i pozbawionych mocy wiążącej, uchwał, przewidzianych w traktacie postanowieniami wspólnymi dla wszystkich organów. Przyznając Radzie Unii powyższe uprawnienia, traktat rzymski nakłada na nią jednocześnie obowiązek podejmowania określonych uchwał, zarówno wiążących, jak i pozbawionych mocy wiążącej uchwał, przewidzianych w traktacie postanowieniami wspólnymi dla wszystkich organów. Przyznając Radzie Unii powyższe uprawnienia, traktat rzymski nakłada na nią jednocześnie obowiązek podejmowania określonych uchwał.

Podsumowując należy więc stwierdzić, że miejsce Rady Unii Europejskiej w systemie instytucjonalnym Wspólnot i UE zdeterminowane jest przez następujące fakty:

- 1) tylko ona ma ogólną kompetencję do podejmowania wszystkich przewidzianych w traktatach rodzajów uchwał,
- 2) oprócz ogólnych kompetencji do podejmowania odpowiednich uchwał w sprawach wymienionych w traktacie, ma ona również takie same uprawnienia w innych, nie przewidzianych przez traktat sprawach ważnych dla funkcjonowania Wspólnot (Unii),
- 3) nawet w przypadkach, gdy samodzielność Rady jest ograniczona przez konieczność uprzedniego zgłoszenia odpowiedniej propozycji uchwały przez Komisję, Rada zachowuje prawo do ostatecznego sformułowania treści uchwały,
- 4) zarówno samodzielne uchwały Rady, jak i te, które są podejmowane na wniosek komisji, regulują bardzo ważne problemy funkcjonowania Wspólnot (Unii),
- 5) koordynuje ona ogólną politykę gospodarczą państw członkowskich Unii,
- 6) ma szerokie kompetencje w dziedzinie zawierania umów międzynarodowych,
- 7) posiada decydujący głos przy zatwierdzaniu części (tzw. Wydatki obligatoryjne) budżetu Unii,
- 8) realizuje określone zadania w zakresie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Przemysław Poprawa

DNI PĘPOWA

Lata 1957 i 58 to okres największych sukcesów w początkowej historii klubu. Drużyna awansowała do klasy "B" i rozgrywała mecze z drużynami z Jarocina, Mosiny, Rawicza, Lubonia, Poznania, Leszna i Gostynia. Rozgrywki te organizował wtedy OZPN Poznań.

Nieco później drużynę wzmacniają kadrowo: Kneisel Jerzy, Wojciechowski Henryk, Bąk Zdzisław, Pietrowski Kazimierz, Sipurzyński Tadeusz, Pepliński Kazimierz z synami Andrzejem i Henrykiem. Pierwszymi trenerami prowadzącymi drużynę byli: Chytry Stanisław i Troczyński Stanisław.

Pod koniec lat sześćdziesiątych drużyna, po reorganizacji rozgrywek, gra dalej w klasie "B", a trenerem zostaje Jan Hałupka.

Początek lat siedemdziesiątych to okres pracy trenerskiej księdza Antoniego Zielińskiego, wikariusza pępowskiej parafii, kiedy to drużyna zostaje zdecydowanie odmłodzona i uzyskuje znaczące wyniki. Młodzi zawodnicy drużyny Ryszard Klemczak i Dariusz Kozaczek zostają powołani na zgrupowanie reprezentacji Polski juniorów do lat 16. Człon drużyny stanowią synowie i wnukowie zawodników grających od początku istnienia klubu: Janusz i Artur Klupsiowie, Mirosław i Ryszard Klemczakowie, Bogusław i Waldemar Wałkiewiczowie, Dariusz i Paweł Bąkowie, Mateusz Kozaczek, Maciej Wojciechowski i Ryszard Jankowski.

W latach 1988 - 1994 drużyna po słabszym okresie gry i grze w niższych klasach od sezonu 1995/96 awansowała do klasy okręgowej, gdzie przez ostatnie lata uczestniczy z powodzeniem w rozgrywkach. Obecnie jej trenerem jest Bogdan Matyla.

W 1993r. z inicjatywy B. Matyli zorganizowano drużynę trampkarzy starszych, która zyskuje bardzo dobre wyniki i w następnych sezonach uczestniczy w rozgrywkach w klasie juniorów starszych. Dzisiaj ci młodzi wtedy chłopcy grają w drużynie klasy okręgowej. Tyle historii, czas przejść do dnia dzisiejszego. A jest o czym mówić i pisać. Uroczystości jakie odbywały się 21 czerwca należały z pewnością do udanych. Mieli też w przygotowaniach swój udział sami jubileci, którzy nie siedzieli z założonymi rękami, aż ktoś przygotuje im ich rocznicową uroczystość. Brali udział w zebraniach organizacyjnych, osobiście prosili sponsorów o pomoc, którą otrzymali.

Piłkarskie święto rozpoczęło się w niedzielne popołudnie o godz. 14, finałem Piłkarskiego Turnieju



Drużyna z Czeluścina otrzymuje puchar z rąk wójta Mariana Poślednika

Wsi Gminy Pępowa, rozegranym pomiędzy drużynami z Czeluścina i Pępowa. Eliminacje Turnieju odbyły się tydzień wcześniej, a wzięło w nich udział tylko 5 drużyn (Krzekotowice, Magdalenki, Wilkonice i dwie wymienione wcześniej, które rozegrały kilka emocjonujących meczy). Mecz finalistów był bardzo wyrównany, choć więcej okazji do strzelenia bramki mieli zawodnicy z Czeluścina. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem 0 : 0. W dogrywce na trzy minuty przed końcem meczu zawodnicy z Czeluścina zdobyli bramkę, wygrywając 1 : 0. Puchar pojechał do Czeluścina.



Grupa odznaczonych, najstarszych piłkarzy "Dąbroczanki"

Następna, najważniejsza część tego dnia, to dekoracja złotymi i srebrnymi odznakami OZPN, najstarszych zawodników "Dąbroczanki". Złote odznaki otrzymali: Pepliński Kazimierz, Wajn Stanisław, Wojciechowski Henryk, Busz Mieczysław, Lisiecki Marian, Markowski Stefan, Bąk Zdzisław, Tomczak Władysław, Wciórka Jan, Ślaski Marian, Sipurzyński Tadeusz, Wajn Józef i ks. Antoni Zieliński; srebrnymi zaś odznaczeni zostali: Stankowski Dionizy, Czerwiński Czesław, Ziemniak Czesław, Huchrak Andrzej, Wałkiewicz Jan, Tobolski Jan, Doliński Józef i Klupś Alfons. Wręczenia odznaczeń dokonali wójtowie naszej gminy - Marian Poślednik i Marek Turbański oraz Bogdan Ptaszyński - sekretarz OZPN w Lesznie.



Ks. Antoni Zieliński przyjmuje upominki od zastępcy wójta Marka Turbańskiego

W następnej, piłkarskiej odsłonie spotkały się zespoły Okręgowego Kolegium Sędziów z Leszna oraz oldboy'e "Dąbroczanki" Pępowa, rocznik 1963 i starsi. Sędzią głównym tego spotkania był trener pępowskich piłkarzy Bogdan Matyla. W tym meczu było to co kibice lubią



najbardziej - dużo bramek. Mecz wygrali sędziowie wynikiem 5 : 3. Goście pokazali, że nie tylko potrafią dobrze w czasie meczu gwizdać, ale także kopać.

Przed meczem najstarszych piłkarzy odbył się mini konkurs barów Karola Normana i firmy "DAVI" Wiesława i Dariusza Tomczaków. Zwycięsko z tej potyczki wyszła firma "DAVI". Nagrodą dla niej jest całoroczna, bezpłatna, reklama w "Wieściach Pępowa".

W tym czasie niecierpliwie podbijali piłkę najstarsi piłkarze, z których kilku było 50 lat temu przy narodzinach "Dąbroczanki". Przeciwnikiem jubilatów byli rówieśnicy z "Wisły" Borek. I aż dziw bierze, że mając w składzie kilku - bez mała - siedemdziesięciolatek wytrzymali trudny mecz. I tu również gospodarze okazali się bardzo gościnni przegrywając z Borkiem 1 : 3. Warto zaznaczyć, że na jubileusz przyjechał aż ze Słupska ks. Antoni Zieliński, który w latach siedemdziesiątych był trenerem pępowskiej drużyny - która w owym czasie spisywała się doskonale.



Franciszek Twardowski padający w ostrym starciu

Gratulujemy najstarszym zawodnikom ciągle jeszcze dobrej formy i życzymy dużo zdrowia i jeszcze wielu tak udanych wyjść na piłkarskie boisko.

Janusz Waleński

Uroczystości 50-lecia LZS "Dąbroczanka" Pępowa sponorowali: Andrzej Małecki, Czesław Rybakowski, Ireneusz Waleński, Mieczysław Nowacki, Zdzisław Kamieniarz, Henryk Kowalkowski, Stanisław Wyzujak, Stanisław Markowski, Andrzej Ruciński, Józef Turbański, Dariusz Wodniczak, Maciej Wojciechowski, Alojzy Biernacki, Stanisław Łakomy, Roman Woźniak, Jerzy Kapala, Wiesław Łapawa, Grzegorz Pięta, Mieczysław Nowak, Sebastian Koncewicz, Maciej Waszak, Wiesław Muszyński, Izabela Szpurka, Leszek Ślaski, Zenon i Florian Matuszewscy, Ireneusz Matyla, Bronisław Wielebiński, Marian Bzdęga, Karol Fabijańczyk, Tomasz Bujak, Henryk Marciniak, Mirosław Stachowiak, Władysław Tomczak, GS Pępowo, SK Pępowo.

VII MEMORIAŁ IM. JANA DĄBROWSKIEGO

Rekordowa obsada

38 jeźdźców, 80 koni i 19 klubów wzięło udział w Regionalnych Zawodach Konnych i VII Memoriale im. Jana Kantego Dąbrowskiego, które odbyły się 27 i 28 maja br. Impreza ta na stałe weszła do kalendarza związku jeździeckiego i cieszy się ciągle rosnącym zainteresowaniem - szczególnie wśród zawodników i klubów.

W tych dniach rozegrano kilka konkursów, w których zwyciężali następujący zawodnicy:

konkurs nr 1, klasy N - z oceną stylu jeźdźca - Bartosz Goszczyński na koniu Biżuteria z LKC "Cwał" Poznań,

konkurs nr 2, klasy N - dokładności - Krzysztof Ludwiczak na koniu Moran z LKS "Błękitni" Osowa Sień,
konkurs nr 3, klasy C - zwykły - Łukasz Jończyk na koniu Grey z LKS Racot,
konkurs nr 4, klasy C - z oceną stylu jeźdźca - Krzysztof Ludwiczak na koniu Jampol,
konkurs nr 5, klasy N - koń i samochód - Bartosz Szymborski na koniu Kuźnia z BKS "Kłos" Budzyń,
konkurs nr 6, klasy C - dwunawrotowy - Jarosław Skrzyczyński na koniu Eliop z LKJ Wschowa,
konkurs memoriałowy

I miejsce Jarosław Skrzyczyński na koniu Eliop z LKJ Wschowa

II miejsce Wiesław Ficek na koniu Butrym z LKS "Dąbroczanka" Pępowo

III miejsce Rafał Pluskota (junior 83r.) na koniu Festiwal z "Morena" Sieraków

IV miejsce Mieszko Dąbrowski (junior 83r.) na koniu Kuśmider z LKS "Dąbroczanka" Pępowo

konkurs nr 7 - o wzrastającym stopniu trudności - Jarosław Skrzyczyński na koniu Ajaka, trzeci był Wiesław Ficek na koniu Belgia.



Nagrodę J.Skrzyczyńskiemu wręcza syn Patrona Memoriału, Andrzej Dąbrowski

Jarosław Skrzyczyński już po raz drugi tryumfował w Memoriale i jeżeli w przyszłym roku powtórzy swój sukces stanie się właścicielem przechodniej nagrody.

W przerwach między konkursami z powodzeniem koncertował zespół CAMERATA ze Skoraszewic, kierowany przez Aleksandrę Nowak.

Tego samego dnia wieczorem w pępowskim pałacu odbył się bardzo udany koncert zespołu ACID FLAMENCO (owacje na stojąco), a po koncercie otwarcie wystawy malarstwa i rzeźby Jana Kantego Dąbrowskiego, Andrzeja Jeziorowskiego i Ludwika Maciąga.

Połączenie zawodów konnych, muzyki i sztuk plastycznych wypada bardzo korzystnie. Szkoda tylko, że tak niewielu odbiorców zgromadziły wszystkie te ciekawe wydarzenia. Organizatorzy, czyli Stadnina Koni Pępowo, i Urząd Gminy Pępowo pozostają w nadziei, że sierpniowe (21 - 23) mistrzostwa w powożeniu zaprzęgami parokonnymi spotkają się z większą przychylnością odbiorców.

ROK MICKIEWICZOWSKI

Mickiewicz znany i nieznany (cz. IV)

Około 13 sierpnia 1831r. Mickiewicz przybył do Poznania. Zatrzymał się tu tylko na godzinę, po czym rozpoczął wędrówkę po Wielkopolsce. Przywiózł ze sobą pisma od Legacji Polskiej w Paryżu dla Rządu Narodowego. Posługiwał się przybranym nazwiskiem, najpierw Muhl, potem Niegolewski. Podawał się za krewnego państwa Hiernima i Antoniny Gorzeńskich (właścicieli Śmiełowa) oraz nauczyciela ich synów - Władka i Antka.

Pierwszym miejscem pobytu poety w Wielkopolsce było Kopaszewo, położone 15 km od Kościana. Pozostawił tam ślad, wpisując się do pamiętnika pani Honoraty Skórzewskiej jako "życzliwy sługa".

Drugim etapem wędrówki był Śmiełów, położony blisko Żerkowa w powiecie jarocińskim. Wybór nie był przypadkowy, bo choć wieś obstawiona była wojskiem pruskim, od granicy Księstwa dzieliło go już tylko 6 km. Właściciel majątku, dawny oficer napoleoński, cieszył się zaufaniem władz pruskich. Graniczna rzeka, Proсна, o tej porze roku nie była zasobna w wodę. Cóż więcej potrzeba było Mickiewiczowi, jak tylko wsiąść do karety i pod pretekstem przejażdżki zbliżyć się do granicy? Tak też uczynił. Udał się do Komorza, do dzierżawcy majątku, Florkowskiego. Dwa dni ukrywał się u niego na strychu, po czym, prawdopodobnie, przekroczył Prosnę za Komorzem. Jako drugą ewentualność podaje się próbę dotarcia do powstania w Sławiu nad Wartą. Poeta przedostał się go Kongresówki, ale musiał zawrócić ze względu na gęsto roztawione stráže rosyjskie. Był zmuszony powrócić do Komorza i znowu pod osłoną pani Gorzeńskiej i pretekstem przejażdżki przedostać się do Śmiełowa. Tam czuł się w miarę bezpiecznie. Prawdopodobnie raz jeszcze próbował przekroczyć granicę z Aleksandrem hrabią Potockim. Niestety, nie udało się. Powiodło się jedynie temu drugiemu. Mickiewicz pozostał w Śmiełowie i czekał na lepszą sposobność. Póki co zażywał "kąpieli w swojszczyźnie". Cieszył się ze wszystkiego, co polskie. Kiedy podano kawę w srebrnych garnuszkach, zamiast w zwykłych - kamiennych, wyraził niezadowolenie i prosił, by mu zawsze tylko w kamiennych podawano, bo przypominały domowy obyczaj.

Pewnego razu, przechadzając się z p. Gorzeńską, po burzy, spostrzegł młody dąbek, siłą wiatru wyrwany z ziemi. "Oto nasz obraz - rzekł, wskazując nań - ale tak w wielkiem, jak w małym, nie traćmy nadziei; ratujmy, co się da i jak się da". Sentencja wieszczka o wierze w odrodzenie Polski sprawiła, że drzewo to określano jak symbol nadziei. Znane w Śmiełowie jako "dąb Mickiewicza" przetrwał do roku 1922, zanim zostało złamane w skutek podobnej jak ongiś, gwałtownej burzy. Dąb przetrwał do czasu, gdy poczynaly się ziszczać nadzieje wieszczka i narodu.

W Śmiełowie Mickiewicz czuł się wspaniale w towarzystwie p. Gorzeńskiej i jej siostry - Konstancji Józefowej Łubieńskiej, z którą poeta romansował. Niektórzy utrzymują, że Konstancja jest pierwowzorem Telimeny, choć sam poeta temu zaprzeczył. Mickiewicz odwiedził Konstancję w Pudliszkach. Być może stąd udał się do Rogalina. Był też w Osieku, odwiedził Lubień i Bielewo - niedaleko Gostynia. Prawdopodobnie poznał Racot, Gryżynę, Turew, Gołę, Międzychód i Choryń.

(C.d.n.)

Cyryla Krajka

CZY SZKOŁA JEST POTRZEBNA

Prześledźmy myśli J. Korczaka

"Uczeń tyle godzin spędza w szkole, tak wiele o niej myśli, tyle znajduje w niej radości i smutku.

Jeżeli rozmawia się szczerze z uczniem, często słyszy się skargę na trudny przedmiot, na dokuczliwego kolegę, surowego nauczyciela, za dużo zadaje ... A jeśli się zapytać, czy woli siedzieć w domu - mówi: Wolę szkołę. Cieszy się, że nauczyciel nie przyszedł, że wcześniej puścił do domu, lubi święta; ale chce być uczniem. Dlaczego?

W domu myślą i zajmują się różnymi sprawami, w domu pokoje i sprzęty są dla wszystkich; szkoła myśli tylko o uczniu: każda sala, każda ławka, każdy kącik jest właśnie dla ucznia. Cały czas szkolny nauczyciela dla ucznia. Nie słyszy się tu: Nie mam czasu. Nie wiem. Daj mi spokój. Nie zwracaj głowy. Jesteś za mały.

Szkoła porządkuje dzień: wie się, co będzie, dokąd iść, co robić. Ma się plan: każda godzina na coś przeznaczona. Nie nudzi się, nawet spieszyć się trzeba.

Czasem nie chce się wyjść z ciepłego łóżka, a gdy pada deszcz, niechętnie wychodzi się na ulicę. Dzwonek - i tak co godzina. Raz wcześniej, raz później kończy się szkoła. Ważne, że się wie, co będzie, ale niezupełnie, coś może być troszkę inaczej.

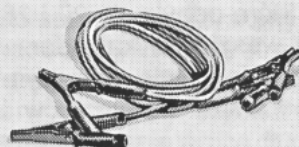
Zawsze się coś powtarza, choć - nowe, jedno się oddala, drugie zbliża. Jednego się oczekuje z niepokojem, drugiego z radością. Przykrą niespodziankę równoważy miła. Nadzieje i zwycięstwa, zawody i porażki. Szkoła - dom. Dom - szkoła".

O szkole mówi się różnie, częściej narzeka niż chwali. Uczniowie, dopiero z perspektywy lat, dostrzegają urok lat szkolnych i wartości wiedzy, która pozostaje na całe życie. Czyż można się nie zgodzić z przemyśleniami Janusza Korczaka? W czasie wakacji, w chwili wolnego czasu, warto się nad tym zastanowić.

Alicja Wojciechowska

POMIARY ELEKTRYCZNE

- skuteczność ochrony przeciwporażeniowej
- rezystancja uziemień
- rezystancja izolacji
- usługi elektryczno-instalacyjne



Bożystaw Kaczmarek, Pepowo
ul. St. Nadstawek 13/9
tel. 573 63 98

ECHO SZKOŁY

Skoraszewice

Patron dla nowej szkoły w Skoraszewicach

Stanisław Sosabowski urodził się 8 maja 1892r. w Stanisławowie, w Małopolsce południowo - wschodniej, będącej wówczas prowincją monarchii austro - węgierskiej (Galicja).

W szeregach Polskich Drużyn Strzeleckich, przed wybuchem I wojny światowej, uzyskał - jak jeden z nielicznych - stopień oficerski tej organizacji bojowej.

W Niepodległej Polsce, w okresie międzywojennym, był oficerem służby stałej. W kampanii wrześniowej dowodził, w stopniu pułkownika, 21 pułkiem piechoty "Dzieci Warszawy" na odcinku południowo - wschodnim Warszawa - Praga. Po kapitulacji Warszawy dostał się z krótkiej niewoli niemieckiej. W podziemiu dał początek, wraz z innymi, tajnej organizacji bojowej Związek Walki Zbrojnej (Z.W.Z.), późniejszej Armii Krajowej (AK).

Powołany rozkazem Naczelnego Wodza, gen. Władysława Sikorskiego, przedostał się do Francji, a po jej upadku do Wielkiej Brytanii, gdzie zorganizował 1 Polską Brygadę Spadochronową, której był pierwszym dowódcą. Brał udział w operacji "Market - Gerolen", walcząc na czele brygady pod Arnhem - Driel w Holandii.

Odnaczony został Krzyżem Orderu Virtuti Militari IV klasy; otrzymał też Komandorię Orderu Imperium Brytyjskiego (CBE) oraz liczne ordery i odznaczenia polskie i państw sojuszniczych.

Zmarł w Londynie 25 września 1967r.

Ten krótki życiorys niewiele mówi o generale Sosabowskim. Moim zamiarem jest przybliżenie tej postaci zarówno rodzicom jak i uczniom. Dlatego więcej szczegółów o Stanisławie Sosabowskim w następnym numerze.

Małgorzata Czernik

Kolejny sukces Cameraty

Zespół wokalny działający przy Szkole Podstawowej w Skoraszewicach obchodził będzie wkrótce dziesięciolecie swej działalności. Jubileuszowy rok jest dla zespołu (jak zwykle) okresem wyjątkowej pracy. Praca ta związana jest z bogatym w wydarzenia kalendarzem imprez szkolnych, środowiskowych, gminnych oraz licznymi koncertami grupy.

Znaczącym sukcesem Cameraty jest zdobycie I miejsca w Wojewódzkim Konkursie Piosenki Żołnierskiej w Lesznie. Trafny dobór utworów, specjalny układ choreograficzny oraz mozolne wielotygodniowe próby to efekt, który pozwolił zespołowi sięgnąć po najwyższe laury tego renomowanego konkursu.

Należy więc przedstawić personalnie bohaterów tego wydarzenia: Zuzanna Neuhoﬀ - Ley, Hanna Chlebowska, Liliana Szymankiewicz, Magdalena Kaczmarek, Anna Woźniak, Magdalena Kwiatkowska, Ewa Gronowicz oraz solista i instrumentalista zespołu Artur Szymankiewicz.

Gratulujemy

Dawno temu w Skoraszewicach...

Co jakiś czas przeglądam kroniki historyczne spisane przez moich poprzedników i aż się wierzyć nie chce ile to ciekawostek. Znalazłam taką informację: Obraz na wielkim ołtarzu od samego początku robił zapewne wrażenie na wiernych, nic zatem dziwnego, że specjalną otoczono go czcią a nawet uważano go za cudowny. Świadczą o tym zapiski księdza Czwojdzńskiego z 1783r., dotąd nigdzie nie publikowane. Mówią one: Katarzyna, uboga panna ze szpitala św. Ducha z Krobi, przyszła z biletem od swojego proboszcza do ks. Czwojdzńskiego. Zaczęła opowiadać następującą historię o tym, że tu w skoraszewickim kościele doznała protekcji Trzech Króli. Mówiła, cytuj "...bo po długiej chorobie dziecięciem będąc nosili mnie rodzice zamięłowaniem i po odprawionej mszy św. ...moje było, jest, i dał mi ksiądz jabłko, i dał mi je ksiądz i je zjadłam. To tu zdrowia nabyłam". Pisz dalej ksiądz Czwojdzński, iż jego siostrzeniec chodził po sadzie za księdzem Goćwińskim, padł i toczył śliny. Ksiądz przypadł do plebana i opowiadał co się z młodzieńcem dzieje "Ja natychmiast wzięłam kartkę Trzech Króli i wzięwszy zawiesiłam na szyi jego, a on potem zaraz wstał i zdrow był do tego czasu i tak go choroba nie turbowwała. Potem się w czasach dalszych ożenił, co własną ręką stwierdzam".

Ciekawym w tej notatce jest szczegół, że albo istniały specjalne jakieś drukowane modlitwy do Trzech Króli albo też reprodukcje obrazów ze Skoraszewickiego kościoła. Owe "kartki Trzech Króli" noszono przy sobie jako pewnego rodzaju amulet, albo też w razie choroby kładziono je na chorego, wierząc, że to go uzdrowi.

Małgorzata Czernik

A w Krakowie lało jak z cebra

Jak co roku klasa VIII wraz z młodszymi uczniami, wybrała się na trzydniową wycieczkę, tym razem do Zakopanego.

8 czerwca około godz. 6.30 wyjechaliśmy. Podróż była męcząca, gdyż przejazd trwał 9 godz. W tym czasie mogliśmy podziwiać przez szyby autokaru większe miasta, takie jak: Wrocław, Opole, Bytom, Gliwice i Katowice. Atrakcją pierwszego dnia wycieczki było to, iż zatrzymaliśmy się na trzy godziny w Krakowie. Tu nastąpiła nas wielka chmura deszczu, ale zdążyliśmy zwiedzić piękny Wawel, wspaniały Rynek i Sukiennice. Wracając z Rynku do autobusu dopadła nas ulewa i byliśmy przemoczeni do suchej nitki. Z Krakowa dzieliło nas od Zakopanego tylko 90 km. Około godz. 20 dojechaliśmy do Poronina pod Zakopanym. Tu nocowaliśmy w pensjonacie.

Następnego dnia dojechaliśmy w końcu do naszego celu, czyli do Zakopanego. Tu mieliśmy przewodnika, który pokazał nam chyba wszystkie zabytki tego miasta. Atrakcją dnia było to, że wjeżdżaliśmy kolejką na Gubałówkę, lecz nie zobaczyliśmy panoramy miasta, bo nad miastem krążyła mgła. Byliśmy także w Tatrzzańskim Ochotniczym Pogotowiu Górskim, gdzie obejrzelśmy sprzęt do ratowania ludzi oraz zdjęcia z akcji ratowniczych. Także tego dnia zrobiliśmy sobie w pensjonacie dyskotekę, bawiąc się w rytmach naszych ulubionych wykonawców. I tak dobiegł końca drugi dzień wycieczki.





Ostatni dzień był chyba najlepszy. Wstaliśmy bardzo wcześnie, spakowaliśmy się i pojechaliśmy nad Morskie Oko. Oczywiście do Morskiego Oka trzeba było dojść 9 km w jedną stronę. Niestety musieliśmy iść pieszo, bo autobusy tą trasą nie mogą jeździć, ale można było wynająć górskie wozy, lecz woleliśmy iść pieszo, by mieć większą frajdę. Po drodze obejrzelśmy Wodogrzmoty Mickiewicza oraz mniejsze potoki. Trasę 9 km pokonaliśmy w 2,5 godz., lecz warto było się tak męczyć, by zobaczyć te piękne widoki. To piękne jezioro wyglądało jak lustro, w którym można było się przejrzeć, woda była niebieska, a nad nią widoczne były Rysy oraz Mnich, a także inne pasma górskie, należące już do Słowacji. Pogoda tego dnia nam dopisywała szczególnie; każdy z nas się nieźle opalił. Trasę powrotną pokonaliśmy w 1,5 godz.

Wracając już do domu, każdy był zmęczony, lecz dzielił się z kolegami i koleżankami wrażeniami z poprzednich dni. Tę wycieczkę zaliczamy do następnych udanych i myślę, że będzie takich więcej.

Lilianna Szymankiewicz

kl. VII

Jak minął rok w szkole

Ten rok szkolny rozpoczął się pierwszego września. Każdy uczeń, wyruszył do szkoły, aby z uśmiechem przywitać kolegów i nauczycieli. Kilka dni później poprzedni samorząd zorganizował wybory na nowych przedstawicieli naszej szkoły. Wybory były udane i myślę, że każdy był choć trochę zadowolony. Nowy organ władzy już w pierwszych dniach swego urzędowania organizował dyskoteki, na których wszyscy dobrze się bawili. Można powiedzieć, że byliśmy zawsze w gotowości i każdy mógł na nas liczyć. Szkolna gazetka nigdy nie była pusta, gdyż nie brakowało nam pomysłów aby ją upiększać.

Nadeszły wreszcie upragnione Andrzejki. W tym czasie na dyskotekę było mnóstwo ciekawych zabaw. Każdy był zadowolony.

Dni mijały szybko, aż nadszedł grudzień i Boże Narodzenie. Wtedy to klasa siódma pokazała swoje możliwości, wystawiając scenkę o narodzinach Chrystusa.

Sylwestrowe szaleństwa pozwalały każdemu dobrze się zabawić. Były dyskoteki, a w nich konkursy, scenki humorystyczne i wiele innych atrakcji.

Marzec to miesiąc, w którym znika zima, a nadchodzi wiosna. Pierwsze przebieśnięgi sprawiają, że nawet człowiek zamknięty w sobie, potrafi zatrzymać się przy nich, zerwać, powąchać i pomyśleć o czymś miłym. Tak było właśnie w Skoraszewicach. Wszystkim pomieszało się w głowach do tego stopnia, że uczniowie zajęli miejsca nauczycieli i odwrotnie. Odbyla się rada pedagogiczna, na której pseudo nauczyciele dyskutowali o sprawach poważnych, ale także i błahych. Odbły się także lekcje, na których było wesoło i miło. Fikuśne fryzury i dość oryginalne makijaże rozbawiły każdego. Klasy po takim szalonym dniu wróciły do domu zadowolone i przez długi czas wspominały ten dzień.

Jednak nie zawsze wszystko było OK. Na jednej z dyskotek szkolnych nie wszyscy się pojawili, a co gorsza ci uczniowie, którzy przybyli nie potrafili się zabawić. No cóż, ale i tak bywa.

Dzień Dziecka, to dzień w którym dzieci powinny być szczęśliwe. Samorząd wykonał to zadanie wspaniale. Klasa VII przygotowała quizy o Niemcach oraz lidze

włoskiej piłki nożnej. Natomiast klasy V i VI bawiły się w konkursy o Holandii. Każdy uczeń mógł wziąć udział i pokazać co potrafi.

W późniejszych godzinach lekcyjnych odbyły się zawody sportowe, w których uczestniczyły klasy V - VIII. Praca samorządu szkolnego dobiegła już końca i sami nie możemy pojąć jak szybko to się stało. Nie wszystkie rzeczy udało mi się opisać, ale myślę, że najważniejsze informacje zamieściłam w moim krótkim sprawozdaniu.

Przewodnicząca Samorządu Szkolnego

Anna Woźniak

Pępowo

"Dwie podróże czekają na ciebie, jedna z duszy w wir świata, druga powrót w siebie"

Słowa Adama Mickiewicza były myślą przewodnią uroczystości ukończenia szkoły podstawowej. 17 czerwca pożegnaliśmy 93 absolwentów. Spośród nich 15 osiągnęło bardzo dobre wyniki w nauce i z rąk p. dyrektora Krystyny Klepackiej otrzymali świadectwa z wyróżnieniem i nagrody książkowe. Nagrodzeni zostali również ci, którzy aktywnie uczestniczyli w życiu klasy, szkoły, działali w kółkach zainteresowań, w samorządzie i odnosili sukcesy w sporcie.

Słowa uznania i podziękowania należą się rodzicom absolwentów, którzy wykazali się kunsztem organizatorskim i na pożegnalny wieczór przygotowali "prawdziwą ucztę dla podniebienia". dopełnieniem tego dnia była dyskoteka i ognisko.

Wielu naszych absolwentów postanowiło kontynuować naukę w szkole średniej. Ale czy się uda? Nie wszyscy w szkole podstawowej przykładali się do nauki. Mimo wszystko życzę im, aby nikogo z nich nie zabrakło na liście przyjeżdżających.

Alicja Wojciechowska

Już wakacje

Zakończył się rok szkolny. Myślę, że zarówno nauczyciele, jak i uczniowie, mogą zaliczyć go do udanych. W ciągu dziesięciu miesięcy był czas nie tylko na naukę, ale i na wspólną zabawę.

Dla wielu uczniów (77) nagrodą za pilność i wytrwałość były świadectwa z wyróżnieniem oraz książki. Najzdolniejsi mogli sprawdzić się w konkursach przedmiotowych, a najsprawniejsi w zawodach sportowych.

Ci, których obdarzono zaufaniem, mogli aktywnie działać w samorządzie szkolnym lub klasowym, zdobywając doświadczenia, które przydadzą się w dorosłym życiu.

Dzięki wyprawom do kina i teatru uczniowie mieli możliwość rozwijać swoją wrażliwość na piękno sztuki scenicznej i filmowej.

Do tradycji należą szkolne wycieczki, które pozwalają na poznanie wspaniałych zabytków architektury i odpoczynek na świeżym powietrzu.

W br. mogliśmy "delektować się" świetnymi popisami recytatorskimi i muzycznymi - wokalnymi oraz godną pozazdroszczenia grą aktorską podczas szkolnych uroczystości, w które ten rok szczególnie obfitował.

Alicja Wojciechowska

ANKIETA - Studium uwarunkowań

Realizując wymogi ustawy z dnia 17 lipca 1994r. O planowaniu przestrzennym Urząd Gminy w Pępowie przystąpił do opracowania **Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy**. Z dniem 1 grudnia 1999r. przestaną obowiązywać funkcjonujące dotychczas plany przestrzennego zagospodarowania gmin. Nowym dokumentem, na którym będzie się opierać działalność inwestycyjna na terenie gminy będzie wymienione wcześniej Studium.

Początkowy etap prac to przygotowanie i zebranie informacji dotyczących wszystkich dziedzin życia w naszej gminie. Celem poznania opinii i sugestii ogółu mieszkańców. Opracowujący Studium przygotował ankietę, którą poniżej zamieszczamy. Ankieta jest anonimowa i jak zapewnia autor, zostanie wykorzystana tylko przy opracowywaniu Studium.

Chcąc aby przyszłe studium stanowiło wydatną pomoc przy kształtowaniu kierunków rozwoju gminy i zagospodarowaniu terenów, zwracamy się z prośbą do państwa o wypełnienie ankiety i dostarczenie jej lub przesłanie do Urzędu Gminy (sekretariat), w terminie do 30 lipca br.

1. Czy posiada Pani/Pan własne mieszkanie lub własny dom mieszkalny?

TAK NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

2. Czy mogłaby/mógłby podać Pani/Pan swoje źródło utrzymania (dochodów).

praca najemna

gospodarstwo rolne

własna działalność gospodarcza

Emeryt-rencista

utrzymanie zapewnia współmałżonek

*Skreśl właściwą odpowiedź

3. Jak ocenia Pani/Pan poziom życia mieszkańców w swoim miejscu zamieszkania?

Dobry

Dostateczny

Zły

* skreśl właściwą odpowiedź

4. Czy ilość zakładów usługowych w miejscu zamieszkania uważa Pani/Pan za wystarczającą?

TAK

NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

5. Czy widzi Pani/Pan konieczność uruchomienia dodatkowych placówek usługowych w swoim miejscu zamieszkania?

TAK

NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

6. Jeżeli zauważa Pani/Pan taką konieczność, proszę wskazać jakiego typu miałyby to być placówka.

7. Czy poziom inwestycji przeprowadzanych przez gminę jest wg. Pani/Pana wystarczający?

TAK

NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

8. Czy zauważa Pani/Pan potrzebę przeprowadzenia działań, inwestycji na terenie swojego miejsca zamieszkania, które ze względu na priorytetowe znaczenie dla mieszkańców gminy winny być przeprowadzone w najbliższym czasie?

TAK

NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

9. Jeżeli zauważa Pani/Pan taką potrzebę, proszę wskazać charakter i uzasadnić potrzebę takiej inwestycji.

10. Jak ocenia Pani/Pan ogólną aktywność gospodarczą (inwestycyjną) prowadzoną przez zarząd gminy.

11. Czy dostrzega Pani/Pan możliwość ożywienia gospodarczego gminy?

TAK

NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

12. Jeżeli taka możliwość istnieje, proszę spróbować wskazać kierunek działania, zmierzającego do uzyskania takiego efektu na terenie gminy

13. Czy wg. Pani/Pana w Pani/Pana miejscu zamieszkania istnieją obiekty, które nie są właściwie zagospodarowane (wykorzystane)?

TAK

NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

14. Jeżeli na poprzednie pytania odpowiedziała/odpowiedział Pani/Pan twierdząco proszę wskazać takie obiekty oraz spróbować rozważyć możliwość ich zagospodarowania (wykorzystania).

15. Czy Pani/Pana zdaniem gospodarowanie środkami budżetowymi na terenie gminy przebiega w sposób należyty i poprawny?

TAK

NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

16. Jeżeli ma Pani/ Pan wątpliwości co do zasadności gospodarowania środkami budżetowymi proszę spróbować

je skonkretyzować i wymienić.

17. Jakie są Pani/Pana propozycje co do rozdysponowania środków publicznych na terenie Pani/Pana miejscowości?

18. Jak ocenia Pani/Pan poziom infrastruktury komunalnej (łączność, dostawa wody, gazu itp.) na terenie Pani/Pana miejscowości?

Wystarczający

Niewystarczający

*skreśl właściwą odpowiedź

19. Jeżeli poziom rozwoju tejże infrastruktury oraz jakość usług z tym związanych uznają państwo jako niewystarczające, proszę sformułować uwagi dotyczące tej kwestii.

20. Jak ocenia Pani/Pan poziom infrastruktury i usług w zakresie oświaty na terenie Pani/Pana gminy?

Wystarczający

Niewystarczający

*skreśl właściwą odpowiedź

21. Jeżeli poziom tychże usług i infrastruktury nie zadowala Pani/Pana, proszę o uwagi na ten temat.

22. Jak ocenia Pani/Pan poziom rozwoju komunikacji na terenie Pani/Pana gminy (dotyczy środków komunikacji publicznej).

Wystarczający

Niewystarczający

*Skreśl właściwą odpowiedź

23 Proszę o Pani/Pana uwagi jeżeli stan tego rodzaju usług może ulec poprawie.

24. Jak ocenia Pani/Pan rozwój infrastruktury związanej z pojęciem komunikacji indywidualnej (rozwój i stan dróg, parkingów itp.).

Wystarczający

Niewystarczający

*skreśl właściwą odpowiedź

25. Jeśli stan tej zabudowy budzi Pani/Pana wątpliwości proszę o uwagi na ten temat i propozycje polepszenia tej sytuacji.

26. Czy w Pani/Pana ocenie poziom rozwoju infrastruktury w zakresie kultury i rozrywki (także sportu) na terenie gminy jest zadowalający?

TAK

NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

27. Jakie ma Pani/Pan propozycje z tym związane?

28. Jaką formę budownictwa uważa Pani/Pana za najwłaściwszą na terenie Pani/Pana gminy?

domy jednorodzinne wolnostojące

Domy jednorodzinne szeregowe

budownictwo wielorodzinne (bloki)

budownictwo zagrodowe

*skreśl właściwą odpowiedź

29. Czy uważa Pani/Pan iż problem ochrony środowiska zyskuje na terenie Pani/Pana gminy właściwy priorytet i ważność?

TAK

NIE

*skreśl właściwą odpowiedź

30. Jakie konkretne działania należałoby Pani/Pana zdaniem podjąć aby problem ochrony środowiska (oraz gospodarka odpadami) na terenie gminy należycie rozwiązać? (dotyczy nie tylko kwestii inwestycyjnych lecz także organizacyjnych np. odbioru i segregacji odpadków na terenie posesji)

31. Czy uważa Pani/Pan swoje miejsce zamieszkania za atrakcyjne - korzystne z punktu widzenia Pani/Pana preferencji i planów życiowych? Proszę uprzejmie uzasadnić Pani/Pana opinie

Proszę podać informację o swoim wykształceniu

Podstawowe

Średnie

Zawodowe

Wyższe

*skreśl właściwą odpowiedź

Morskie opowieści

Przez prawie cały rok szkolny zbieraliśmy z naszą wychowawczynią, panią Mirosławą Bigaj, pieniądze na wyjazd nad morze na tzw. "zieloną szkołę". Część pieniędzy wyłożyli nasi rodzice, część udało się zebrać urządzając zabawę karnawałową, resztę ofiarowali nam sponsorzy.

Miesiące oczekiwań i przygotowań opłaciły się. W piątek 29 maja około godz. 6 zebrał się na stacji w Pępowie, skąd odjechaliśmy w kierunku Władysławowa. Od tej chwili opiekowała się nami kadra - panie M. Bigaj, R. Pazoła, I. Waleńska i Z. Wyzujak. Mimo upału i przesiadania się z pociągu do pociągu nastroje w grupie były bardzo dobre. Nie mogliśmy się doczekać naszych nowych pokoi, byliśmy ciekawi jak wszystko będzie wyglądać.

Do Władysławowa dotarliśmy o godz. 16, okropnie zmordowani. Z miłym zdziwieniem stwierdziliśmy, że pokoje są całkiem w porządku, a kolacja przygotowana przez kucharza niezwykle smaczna. Jeszcze tego samego dnia poszliśmy na plażę zobaczyć "wielką wodę". Widzieć morze pierwszy raz to niesamowite przeżycie. Człowiek nagle czuje się taki mały i bezbronny wobec bezmiaru otaczającego go świata.

Jak już wspomniałam wcześniej, nasza wycieczka oparta była na koncepcji "zielonej szkoły". Znaczy to, że zwiedzając i bawiąc się mieliśmy też czegoś się nauczyć. W tym celu każdy z nas opracował jeszcze przed wyjazdem na "zieloną szkołę" referat związany z miejscami, w których mieliśmy być. Przykładowo idąc plażą dowiadaliśmy się, co to są wydmy, klify czy bałwany (morskie oczywiście). Na podstawie naszych referatów została też opracowana krzyżówka, którą rozwiązywaliśmy stopniowo aż do ostatniego dnia "zielonej szkoły".

Praktycznie każdy dzień pobytu nad morzem wypełniony był po brzegi przeróżnymi atrakcjami: zwiedzaliśmy zabytki i muzea, wzięliśmy udział w konkursie wiedzy "Omnibus zielonej szkoły", prowadziliśmy rozgrywki ping - ponga oraz badmintona, leniuchowaliśmy na plaży - po prostu dobrze się bawiliśmy.

Nie sposób opisać wszystkich atrakcji związanych z pobytem nad morzem. Warto jednak wspomnieć te najważniejsze: spacer plażą na latarnię morską na Rozewiu (razem około 10 km "w nogach"), ognisko na plaży czy rejs statkiem z Helu do Gdyni, gdzie zwiedzaliśmy oceanarium i akwarium morskie. Widzieliśmy tam przepiękne okazy muszli, żółwi, ryb oraz przebogatej morskiej flory. Weszliśmy też na pokład żaglowca - muzeum "Dar Pomorza". W Gdańsku widzieliśmy pomnik Poległych Stoczniovców. Zrobił on na mnie wielkie wrażenie. Trzy ogromne krzyże zdawały się sięgać do nieba, stojąc na straży wolności wszystkich ludzi. Spacerowaliśmy po Gdańsku, podziwiając przepiękne stare kamienice, wybudowane niegdyś przez zamożnych gdańszczan. Mieliśmy też możliwość podziwiania panoramy miasta z wieży kościoła Mariackiego. Wyjątkowo ciężka wspinaczka na wieżę (400 stopni) opłaciła się - widok okazał się przepiękny. Kolejną atrakcją był rejs statkiem na Westerplatte. Szczerze mówiąc, zupełnie inaczej wyobrażałem sobie to miejsce. Sądziłam, że zobaczę

tam wiele ruin budynków, ślady bunkrów i np. stare czołgi. Jednak zawiodłam się w swoich oczekiwaniach; Westerplatte było całe w zieleni, rosły tam drzewa, a małe liski przemykały chyłkiem tuż obok zwiedzających. Gdyby nie górujący nad półwyspem pomnik, trudno byłoby w dzisiejszym Westerplatte rozpoznać miejsce dawnej heroicznej walki o wolność kraju.

W czasie naszych podróży widzieliśmy także Malbork. Ten przepiękny zamek - twierdza jest przykładem na to, jaką potęgą byli Krzyżacy w XIII i XIV w. Bardzo miło wspominać też spacer po molo w Sopocie. Wielki drewniany pomost, wysunięty daleko w morze jest świetnym miejscem na odpoczynek i opalanie się.

Dla mnie jednak największym przeżyciem był spektakl w Teatrze Muzycznym w Gdyni pt: "Skrzypek na dachu". Przepiękna scenografia, choreografia i kunszt gry aktorów zachwyciły nie tylko mnie. Większość zgodnie powiedziała, że było naprawdę "fajnie". Pierwszy raz byliśmy w tak dużym teatrze, na spektaklu właściwie już dla dorosłych. Było wspaniale.

W czasie naszego pobytu na "zielonej szkole" mieliśmy też zorganizowane dwa spotkania z poezją. Siedzieliśmy w kręgu wokół zapalanej świecy, czytaliśmy wiersze, a nasza pani przygrywała nam na gitarze. Było naprawdę wyjątkowo.

Zawsze jednak nadchodził czas powrotów i rozstań. I tym razem było to nieuchronne. Do domów wróciliśmy w niedzielę około 18, bardzo zmęczeni, ale szczęśliwi. Po tak dużej dawce wrażeń marzyłam tylko o swoim pokoju i łóżku. Jedno jest pewne: wspomnienia z tej wycieczki, ostatniej ze "starą paczką" i naszą panią, pozostaną w mej pamięci bardzo długo. A kiedy czas zatrze kontury wydarzeń, naszą pamięć wspierać będą pamiątki z "zielonej szkoły": notatniki, śpiewniki i ... kaseta video z filmem zrealizowanym dla nas o nas. Anna Wichłacz

Zawarcie przyjaźni

W dniach od 15 do 22 czerwca br. w naszej gminie przebywała 12-osobowa grupa młodzieży z Niemiec, cztery dziewczyny i ośmiu chłopaków. Byli nieco starsi ode mnie, bo mieli po 15, 16 lat. Namówiłam swoich rodziców, aby jedną z dziewczyn przyjąć w gościnę do naszego domu. Rodzice zastanawiali się długo, ale w końcu wyrazili zgodę. Przyjęli Caroline na nocleg.

Dziś jestem im za to bardzo wdzięczna. Tygodniowy pobyt obcej osoby u nas wystarczył, by stała się nam ona bliska. Na początku więcej porozumiewaliśmy się na migi niż w języku angielskim. Następnego dnia szło nam zupełnie nieźle. Caroline, moja imienniczka, okazała się sympatyczną osobką. Najwięcej połączyły nas wieczory przy herbacie i ciastkach. Przychodziły do nas pozostałe dziewczyny, by pośmiać się, pożartować. Razem zwiedzaliśmy Szkołę Szybowcową w Lesznie i pływali w Akwawit. Miło upływał czas przy ognisku u p. Bulińskiego w siedleckim lesie. Udana była też zabawa na dyskoteczce klas VIII.

Niestety, nadszedł poniedziałek - dzień rozstania. Nasze drogi rozeszły się. Na dworcu PKP pojawiły się łzy i to dziwne uczucie, że jutro się nie zobaczymy.

Zostałam zaproszona na wakacje do Caroline na przyszły rok. Tymczasem będziemy utrzymywać kontakt telefoniczny i listowny.

Mam nadzieję, że zawarta przyjaźń będzie trwała. Karolina Hauza

Wspaniała wycieczka

Dnia 1 czerwca br. o godz. 7.00 klasy VIIIa i VIIIb wyjechały na wycieczkę do Krakowa. Po drodze wstąpiliśmy do Sanktuarium Maryjnego na Jasnej Górze. Następnie udaliśmy się do Oświęcimia i Brzezinki - tereny byłych obozów zagłady. To, co tam zobaczyliśmy i czego się dowiedzieliśmy wstrząsnęło nami i na pewno zostanie długo w pamięci.

Wreszcie wieczorem dotarliśmy na miejsce, czyli do Schroniska Młodzieżowego w Krakowie. Tak minął pierwszy dzień wycieczki.

Cały następny poświęciliśmy na zwiedzanie Krakowa. Pani przewodnik oprowadzała nas po Wawelu i Starym Rynku. Byliśmy również w Kościele Mariackim, podziwialiśmy wspaniały obraz Wita Stwosza oraz kilkunastotonowy Dzwon Zygmunta. Po południu weszliśmy na Kopiec Kościuszki, skąd mogliśmy oglądać panoramę miasta.

Kolejnego dnia pojechaliśmy do Zakopanego. Wchodziliśmy na 1200 metrową Gubałówkę. Krajobrazy, które mogliśmy zobaczyć były po prostu nie do opisania!. Mogliśmy spoglądać na Tatry w całej swej okazałości. Wielką frajdą było też wejście na skocznię w Zakopanym.

Ostatniego dnia, w czwartek wyruszyliśmy do Kopalni Soli w Wieliczce. Zeszliśmy na III poziom pod ziemię. Było tam bardzo dużo pomieszczeń. Jednak szczególną uwagę zwróciliśmy na Kaplicę Błogosławionej Kingi, cała została wykuta z soli. Potem udaliśmy się do Krakowa na stadion Wisły Kraków.

Około godz. 1500 zaczęliśmy wracać do domu. Po drodze wstąpiliśmy jeszcze do Ojcowskiego Parku Narodowego i kto był chętny i miał jeszcze siły mógł iść do Góry Łokietka, oddalonej 2 km w górę. Z powodu okropnego błota i ulewnego deszczu, wejść odważyła się zaledwie połowa naszej grupy. Ale zapewniamy, że się opłaciło!

Po godzinie 1800 na dobre wyruszyliśmy w drogę do Pępowa.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z tej wycieczki i sądzimy, że była ona udana. Często będziemy wspominać chwile, jakie tam razem spędziliśmy.

Monika Waleńska

SPORT W SZKOLE

Wraz z końcem roku szkolnego zakończyli udział w zawodach młodzieży lekkoatletyki ze szkoły podstawowej. Ostatnim startem drużynowym była Wojewódzka Liga LA, która odbyła się 4 czerwca w Bojanowie. Startowały tam kluby lekkoatletyczne z naszego województwa oraz szkoły. Nasza reprezentacja uplasowała się na czwartym miejscu, co jest najlepszym wynikiem wśród szkół. W zawodach takich bierze udział 15 zawodników (dziewcząt i chłopców), których wynik przelicza się na punkty i dziesięć najlepszych rezultatów liczy się do klasyfikacji drużynowej. Dużą niespodziankę zrobiła Paulina Waleńska, która zwyciężyła w skoku wzwyż osiągając wysokość 140 cm co jest nowym rekordem szkoły i przelicza się na 113 pkt. Ta sama zawodniczka zajęła trzecie miejsce w skoku w dal skacząc na odległość 4m. i 67 cm. Również 113 pkt zdobył Bartosz Krajka, pchając kulą prawie 11 m. i zajmując czwarte miejsce. 105 punktów „zarobiła” Iga Migdalska w biegu na 100 m. uzyskując czas 14,00 (pomiar elektroniczny) co dało jej trzecie miejsce. Doskonale spisali się również pozostali startujący zdobywając mniej punktów,

ale zajmując dobre miejsca i bijąc rekordy życiowe. Basia Norman była druga w biegu na 600 m. z czasem poniżej dwóch minut. Monika Wróblewska skacząc wzwyż 125 cm, była również druga. Warto dodać, że obie dziewczęta zakończyły dopiero szóstą klasę. Również druga była w rzucie oszczepem Agnieszka Ptak.

W tym samym dniu w Kobylinie odbył się I BIEG KOBYLINIANKA, któremu patronował poseł Marian Poślednik. W imprezie tej startowało czterdziestu uczniów naszej szkoły, spośród, których spora grupa uplasowała się w pierwszej dziesiątce a Malwina Budajczak zwyciężyła w swojej kategorii, Hanna Jurdeczka była natomiast druga.

Niejako podsumowaniem wiosennego sezonu lekkoatletycznego był start dwójki naszych reprezentantów 13 czerwca na Mistrzostwach Makroregionu Dolnośląskiego Juniorów we Wrocławiu. W bardzo trudnych warunkach atmosferycznych (zimno i deszcz) uzyskali oni bardzo dobre wyniki. Iga Migdalska rywalizująca ze starszymi od siebie o trzy lata dziewczynami była druga w swojej serii biegu na 100 metrów z czasem 13,90 co jest spełnieniem normy na klasę sportową. W biegu na 400 metrów, biegnąc po raz pierwszy na tym dystansie Iga była czwarta z wynikiem 68,67 s. Drugim przedstawicielem naszej gminy był Tomasz Kubiak, który w biegu na 100 metrów uzyskał czas 11,60 co przeplacił kontuzją i nie wystartował w biegu finałowym. Startował natomiast w sztafecie 4x100 m. i zdobył srebrny medal.

Podsumowując miniony rok należy uznać go za udany. Nasi uczniowie odnosili szereg sukcesów startując w dwudziestu imprezach sportowych licząc tylko od szczebla rejonu do zawodów ogólnopolskich. O tym wszystkim staraliśmy się informować na bieżąco. Przypomnę tylko te największe osiągnięcia. Dziewczęta zdobyły brązowy medal w sztafecie 4 x 100 m. tracąc tylko do pierwszej drużyny 26 setnych sekundy. W wojewódzkiej lidze LA i sztafetach przełajowych były piąte. Chłopcy i dziewczęta w Ogólnopolskich Biegach Przełajowych w Kaczycach Dołach zajęli drugie miejsce, w Kobylej Górze piąte. W mistrzostwach Makroregionu w Biegach Przełajowych w Oleśnicy nasz Uczeń Włodek Kubiak był czwarty. Ustanowione zostały nowe rekordy szkoły. Drużyna dziewcząt startująca w składzie Malwina Budajczak, Katarzyna Mak, Barbara Norman, Monika Wróblewska i Małgorzata Krzyżyńska wynikiem 1099 punktów wymazały liczący 19 lat rekord, który wynosił 1030 pkt. Natomiast indywidualnie nową rekordzistką z wynikiem 258 pkt. została Basia Norman. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego ustanowionego przez Małgorzatę Waleńską 27 września 1979 roku o trzystaście punktów. Nowy jest również rekord szkoły w skoku wzwyż dziewcząt, który wynosi obecnie 140 cm i należy do Pauliny Waleńskiej. Poprzedni należał do dwóch pań Honoraty Ratajczak (z 1981 roku) i Wioletty Robaszyńskiej (z 1984). 1 czerwca w czasie Mistrzostw Szkoły w Biegach Sztafetowych wyrównany został rekord w biegu 4x100. Dziewczęta z klasy VII a w składzie: Ewa Ptak, Paulina Waleńska, Anna Tobolska, Iga Migdalska przebiegły ten dystans w 56 s. Poprzednio taki sam wynik uzyskany został przez panie Krystynę Przewoźną, Wiolettę Krajkę, Izabelę Klupś i Katarzynę Pankiewicz 26 maja 1980 r. W wielu innych konkurencjach wyniki uzyskane przez naszych zawodników nie wróżą długiego żywota innym rekordom. W związku z rozpoczętymi feriami życzę wszystkim udanych wakacji.

Jacek Migdalski

WIEŚCI Z SIEDLECKIEJ SZKÓŁECZKI

Koniec roku szkolnego

Koniec roku jest czasem do refleksji. A oto kilka z nich.

SAMORZĄDNOŚĆ UCZNIOWSKA, ILEŻ TO POMYSŁÓW

Przez cały rok szkolny uczniowie mieli możliwość wykazania się swoim zaangażowaniem społecznym w organizowaniu uroczystości szkolnych, klasowych i okolicznościowych takich jak: Dzień Nauczyciela, Święto Niepodległości, Konstytucja 3 Maja, Dzień Matki, Dzień Dziecka, Andrzejki, bal przebierańców, spotkanie opłatkowe, imieniny klasowe. Niektóre imprezy organizowane były częściowo lub całkowicie według projektów uczniów. Dzieci miały poczucie sensu swojej pracy. Podczas wspólnych zabaw, wyjazdów uczący nauczyciele poznawali bliżej swoich uczniów; jacy naprawdę są, czego chcą, co myślą, jakie mają marzenia? Warto więc, wysłuchać ich autentycznego głosu. Niesie to obopólne korzyści w relacji uczeń - nauczyciel.

Tradycją naszej szkoły stały się wyjazdy dzieci w ramach "Zielonej Szkoły". To już piąty raz! W tym roku trasa wiodła: Siedlec - Zakopane - Karków - Częstochowa. Pięciodniowy pobyt dał uczniom możliwość bezpośredniego, osobistego zetknięcia się z poznawaną rzeczywistością połączone z emocjonalnym przeżywaniem jej. Ponadto pozwolił na efektowną i efektywną realizację procesu kształcenia poza ławką szkolną. Uczynił zadość wymogowi - więcej ruchu dla dzieci. Wyjechało 30 uczniów. Niektórzy z nich mieli koszty pobytu sfinansowane przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, za co serdecznie dziękują.

Również rodzicom należą się słowa uznania i podziękowania za finansowanie swoim pociechom wyjazdów do kina, na basen w Lesznie, wycieczek i nagród książkowych dla uczniów wyróżniających się w nauce oraz drobnych upominków dla zwycięzców różnych konkursów. Bez udziału rodziców nie odbyłoby się wiele imprez organizowanych przez nauczycieli.

Wielką i miłą niespodzianką dla naszej szkoły była wygrana 2000 zł w konkursie "Pomóż swojej szkole" zorganizowanym przez Kraft Jacob Suchard. Nagrodę dla naszej szkoły wygrało opakowanie podpisane przez Tomasza Nowackiego z kl. IV. Dla zwycięskiego ucznia nagrodą był plecak ze słodyczami, a dla klasy kosz pełen słodkości "Milka". W ramach limitu wygranej zamówiono proponowane w ofercie pomoce szkolne. Świetnie byłoby, gdyby szczęśliwy los częściej trafiał do naszej szkoły.

Uważam, że w ciągu całego roku szkolnego, nauczyciele uczący w tej placówce pamiętali o fundamentalnej prawdzie i kardynalnym zadaniu dla szkoły, jakim jest przygotowanie do życia dzieci i młodzieży, aby one mogły w swych indywidualnych

zmaganiach zachować pogodę ducha i uśmiech na twarzy.

Emilia Różyńska

Ostatni miesiąc nauki upłynął bardzo szybko uczniom klasy "O" i "I", ale nie tak szybko zapomną wycieczki i atrakcje, jakie miały miejsce w ostatnich tygodniach nauki. 18 maja odbyła się wycieczka do Leszna. Główną atrakcją było zwiedzanie lotniska w Strzyżewicach, a zwłaszcza lot samolotem nad Leszmem. Po zakończonym locie dzieci zrobiły sobie z pilotem wspólne zdjęcie. Następnie cała grupa udała się do restauracji McDonald's, by posilić się przed dalszym zwiedzaniem stolicy województwa. Niezwykle ciekawy okazał się również spacer po leszczyńskim mini zoo. Dzieci mogły zobaczyć prawdziwe niedźwiedzie, żubry, pawie itp. Stamtąd dzieci pojechały do Rydzyny, obejrzały zamek, zakupiły pamiątki i miło spędziły czas piekąc kielbaski nad ogniskiem zorganizowanym w parku przy zamku.



Pełni wrażeń, z uśmiechem na twarzy wrócili wszyscy do domu.

Jednak następnego dnia zrodził się wśród uczniów zerówki pomysł ponownego wyjazdu do Leszna - tym razem na basen. Marzenia maluchów urzeczywistniły się w przeddzień zakończenia roku szkolnego. Najmłodsi udali się na pływalnię Akwawit. Pluskając się w wodzie, zjeżdżając ze zjeżdżalni mali uczniowie poczuli przedsmak nadchodzących wakacji.

Między wyjazdami do Leszna miało miejsce jeszcze jedno ciekawe wydarzenie: - "Dzień Mamy".

"W małym bukietcie, majowe kwiatki,
zakwitły wczoraj na święto Matki,
kwiatki, ach kwiatki, wstążką związane,
niech sto lat żyją mamy ukochane".

Tymi słowami przywitali swoje kochane, jedyne, najdroższe mamy uczniowie klasy "O" i "I".

"Zaprosiliśmy mamy do szkoły po to, aby im udowodnić, że są dla nas bardzo ważne i po to, aby zrozumiały, że życie bez nich byłoby szare i puste" - tak powiedziała jedna z uczennic. Dzieci przygotowały ciekawy program artystyczny. Były wiersze, tańce oraz odbył się koncert pod hasłem "My kochamy nasze mamy", podczas którego najmłodsi uczniowie naszej szkoły wręczali swoim mamom bukiety kolorowych kwiatów.

Po części rozrywkowej było ciasto i kawa. Ten dzień na długo pozostanie w pamięci naszych mam.

Elżbieta Andrzejewska



HUBERT LUBI MILKĘ MILKA LUBI HUBERTA

W.P.: Hubert dlaczego dostałeś tyle słodkości i upominków od Milki?

Hubert Turbański : Cała szkoła brała udział w konkursie zorganizowanym przez firmę Milka, który nazywał się: "Wygraj pieniądze dla szkoły". Nasza klasa, IIa i inne klasy zbierały opakowania po Milce. Dwoje uczniów z naszej szkoły wygrało nagrody w wysokości 4000 zł dla szkoły, dla nas upominki (plecaki), a dla klasy słodczyce. Ja wysłałem około 30 opakowań.

W.P.: A oprócz plecaka co jeszcze dostałeś?

H.T.: Dostałem słodczyce, długopisy, koszulkę, czapkę no i trochę słodczych

W.P.: Co zrobisz z taką ilością słodczych?

H.T.: Podzielę się z bratem, z mamą, z tatą. Kolegom też trochę dam.

W.P.: Skoro wygrałeś w konkursie Milki tzn., że wyroby tej firmy lubisz najbardziej?

H.T.: Przede wszystkim lubię Milkę, ale także Goplanę.

W.P.: Ile opakowań zebrała Twoja klasa?

H.T.: Spośród wszystkich klas my zebraliśmy najwięcej. Wiem, że z całej szkoły wysłanych zostało 1000 opakowań.

W.P.: Gratuluję i życzę smacznego

Jestem

Zachodzi słońce, kończy się dzień
Nadchodzi noc.
Pusta i ciemna.
Księżyc przebija chmury niczym klin.
Gwiazdy swym blaskiem
- służą wędrowca.
Dokąd podąża ten człek?
Czego ty szukasz - no rzec!
- Pustka -
Tylko myśl jak lot ptaka.
Ściga go ciągle.
Nigdy nie przygasa.
Szuka On swojego czasu.
Miejsca On swego szuka.
Celu On w swym życiu marnym
- Miłości, dobra, przyjaźni -
Szuka.
Mijają chwile, przemija ciemność.
Świeci jak iskra poranka.
Stanął wędrowiec.
Zawiedziony i zmęczony,
Smutny, niepokieszony.
Patrzy w górę, spogląda w dal.
Już wie!
Serce radośnie się rwie.
Serce mu mówi
Ty z Bogiem i ludźmi się zwiąż.
Odnalazł wędrowiec biedny
Miejsce Czasu swego.

Ireneusz Szafranek

Wojewódzki Finał w Pępowie

Obchodzący 50-lecie powstania LZS "Dąbroczanka" Pępowo był organizatorem finałowego pojedynku o Puchar Polski na szczęblu okręgu leszczyńskiego w piłce nożnej. Spotkały się dwa najsilniejsze zespoły naszego województwa: III - ligowcy, czyli "Rawia" Rawicz i "Obra" Agro - Handel Kościan. Na wspaniale przygotowanym stadionie w Pępowie lepsi okazali się piłkarze "Obry", zwyciężając 2 : 0 (0 : 0), zdobywając okręgowy puchar.

Na wysokie noty zasługują organizatorzy finału, którzy zadbali o efektowną oprawę meczu oraz o wzorowe przygotowanie płyty boiska, jak również dobrze działające służby techniczne zabezpieczające stadion w czasie zawodów. Zawodnicy obu drużyn przed trybunę główną podjechali zaprzęgami konnymi, prezentując się kibicom i zaproszonym gościom parami - według numerów na koszulkach. Przed meczem Prezes OZPN w Lesznie uhonorował wójtów gminy Pępowo złotymi odznakami piłkarskiego związku. Pamiątkową paterę od Rady Wojewódzkiej LZS z okazji 50 - lecia Klubu otrzymał Prezes "Dąbroczanki" Stefan Kempa. Uroczystego otwarcia meczu dokonał poseł RP, wójt gminy Pępowo Marian Poślednik.

Mecz prowadziła trójka sędziów OKS Leszno. Spotkanie to nie było wielkim widowiskiem. "Rawia" wystąpiła bez czterech zawodników podstawowego składu i mocno podenerwowanym trenerem Dariuszem Niewiadomskim, mającym na ławce tylko dwóch rezerwowych. Pierwsza połowa nieco rozczarowała; "Obra" miała przewagę, ale bramki nie padały. Druga połowa meczu była znacznie



lepsza, w wykonaniu obu zespołów. "Rawia" zaczęła prowadzić bardziej otwartą grę i to skrupulatnie wykorzystali piłkarze "Obry", zdobywając dwie bramki po strzałach Artura Fedorki (64 min.) i Sebastiana Kalinowskiego (89 min.).

Po raz pierwszy w historii "Dąbroczanki" na murawę wbiegł w barwach "Obry" czarnoskóry piłkarz Wiktor Mboh. Po meczu zapanowała wielka feta wśród zwycięzców i pokonanych.

Gospodarz gminy Marian Poślednik w towarzystwie Prezesa OZPN w Lesznie Stanisława Żyjewskiego wręczyli kapitanom okazałe puchary, a zawodnikom pamiątkowe medale.

Dominik Waleński

Informacje USC

Urodzenia zarejestrowane w czerwcu

1. Berger Klaudia Maria (Krzekotowice)
2. Nowak Karolina (Krzyżanki)
3. Malcherek Tobiasz (Magdalenki)
4. Wawrzyniak Artur Krzysztof (Siedlec)
5. Kozłowski Maciej (Wilkonice)
6. Wabiński Mikołaj (Siedlec)
7. Marciniak Damian (Gębice)
8. Otworowska Magdalena (Pasierby)

Śluby zarejestrowane w czerwcu

1. Jacek Piotr Poniatowski (Kobylin) i Zefiryna Zboralska (Pępowo),
2. Arkadiusz Tomasz Ciesielski (Kończakowice), Karolina Krzyżoszczak (Krzyżanki),
3. Adam Andrzej Jankowiak (Pępowo), Małgorzata Stanisławska (Magdalenki),
4. Waldemar Piotr Wabiński (Wilkonice) i Joanna Karolina Wciórka (Wilkonice),
5. Arkadiusz Henryk Ziemiński (Pępowo) i Beata Cichowlas (Wilkonice),
6. Ireneusz Józef Lewandowski (Gostyń) i Sylwia Joanna Ptak (Magdalenki).

Zgony zarejestrowane w czerwcu

1. Przybyłski Mikołaj (Pasierby, ur. 1920r.),
2. Jesiak Jadwiga (Domachowo, ur. 1912r.),
3. Stefania Krukowska (Gębice, ur. 1928r.),
4. Leon Nowak (Siedlec, ur. 1923r.).

Festyn dla pracowników

Szefowie firm z terenu gminy Pępowo kompensując swym pracownikom trud całorocznej pracy, zorganizowali w dniu 13 czerwca, w sobotnie popołudnie, festyn. Głównym organizatorem była firma "DAVI" z Siedlca. Impreza taka odbywa się cyklicznie raz w roku, tym razem z zaprzyjaźnioną firmą ARTCHEM, działającą w tej samej branży.

Zaproszeni pracownicy wraz z rodzinami, tak "ARTCHEMU" jak i "DAVI" zjechali tłumnie do Siedlca, gdzie rozegrano mecz piłkarski, w którym wzięli udział nie tylko pracownicy ale i sami szefowie. Było na co popatrzeć. Dla dzieci zorganizowano biegi slalomowe, za które najmłodsi uczestnicy otrzymali miłe i cenne nagrody.

Wiele pań mogło wykazać się celnością strzałów na bramkę, w której stanęli szefowie firm.

Na sali w Siedlcu, w strzeleckich zmaganiach z wiatrówką - przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa, na co zwracano uwagę - wzięło udział wielu zawodników obu firm, których wyniki były do pozazdroszczenia.

Całości towarzyszyła atmosfera wspólnoty i ciepła. Wspólne grilowanie, przy kuflu piwa z sokiem, było elementem wieńczącym pobyt w Siedlcu, bo już o godzinie 18 w cudownej scenerii klubu prowadzonego przez Karola Normana w Babkowicach, odbyła się

zabawa taneczna, która trwała do wczesnych godzin rannych. Atrakcją wieczoru, oprócz suto i ciekawie zastawionych stołów było podanie pieczonych, 20 - kilogramowych indyków faszerowanych owocami.

Organizatorzy, tj. Dariusz i Wiesław Tomczakowie są pełni nadziei, że nie tylko pracownikom ich firmy ale zaprzyjaźnionym przedstawicielom "ARTCHEMU" - R. Garbarczykowi-Knappe z Pleszewa, R. Królowi z Leszna, M. Mizerkiewiczowi z Konina, H. Fabiszowi z Kalisza i R. Perzowi z Ostrowa oraz rodzinom stworzyli miłą i ciepłą atmosferę, mimo początkowo nie najlepszej pogody.

Pomysł zorganizowania swym pracownikom czasu wolnego, w ten właśnie sposób, jest chyba wart uwagi. Stanisław Rudyński

Propolis - kit pszczeli



Coraz częściej w życiu sięgamy po odżywkę, lub leki, których źródłem jest środowisko naturalne. Takimi produktami są też wytwarzane przez pszczoły w pasiekach: miód, pyłek, mleczko pszczele, propolis i jad.

Właściwości odżywcze i lecznicze tych produktów znane były od dawna, ale teraz odkrywamy je na nowo.

Mimo uznania dla ich walorów wiedza o ich przydatności i właściwościach pozostaje ciągle bardzo mała. Warto więc nieco szerzej zapoznać się z następnym produktem pszczelim, jakim jest propolis.

Propolis, zwany także kitem pszczelim, wytwarzany jest przez pszczoły, głównie z substancji żywicznych zebranych z pączków niektórych drzew.

Jest to lepka substancja, o barwie brunatnej, zielonkawej, pomarańczowej i nieraz czerwonej. Ma przyjemny, aromatyczny zapach. Propolis powstaje przez wymieszanie przez pszczoły zebranych z roślin substancji z wydzielinami pochodzącymi z organizmu pszczoły. Jest związkiem o bardzo silnej i różnorodnej aktywności biologicznej. Posiada działanie bakteriostatyczne, grzybobójcze i pierwotniakobójcze. Działa też przeciwbólowo, przeciwzapalnie oraz przyspiesza proces gojenia i regeneracji tkanek.

Propolis - przeważnie używa się w postaci roztworu alkoholowego lub maści. Stosuje się w leczeniu wielu dolegliwości.

Preparaty propolisowe można wykonać sposobem domowym, zaopatrując się w propolis u pszczelarzy, lub zaopatrzyć się w gotowe preparaty w aptece, o nazwie: Propolan, Propolis plus, Propolis Tinktura, Propolis Tinktura - spray, Propolis maść oraz Meliprop.

Stanisław Wachowiak

Z pomostu

59 siłaczy z województwa leszczyńskiego i nie tylko walczyło w dniu 21 czerwca w II Mistrzostwach województwa leszczyńskiego w podnoszeniu sztangi leżąc w Centrum Sportowo-Kulturalnym w Pępowie. Zaproszone drużyny reprezentowały kluby z Kobylina, Pogorzeli, Kościana, Gostynia, Przysieki Polskiej, Pogorzeli (woj. opolskie) i Zakopanego. Impreza należała z pewnością do udanych a rywalizacja pomiędzy drużynami i zawodnikami w poszczególnych kategoriach wzbudzała duże emocje.

Drużynowo najlepszą okazała się ekipa z Pępowa - 75 pkt. (6 pierwszych miejsc), II miejsce "Lew" Pogorzela - 45 pkt. (3 pierwsze miejsca), III - Kobylina - 26 pkt. (4 pierwsze miejsca), IV Przysieka Polska - 26 pkt. (2 pierwsze miejsca), V - "Obra" Kościan 22 pkt. (2 pierwsze miejsca), VI - "Lech" Pogorzela - 17 pkt. (2 pierwsze miejsca), VII - TTKF "Tęcza" Gostyń - 15 pkt. (1 pierwsze miejsce), VIII - Zakopane - 12 pkt. (2 pierwsze miejsca).

Nasi zawodnicy zajęli następujące miejsca:

Juniorki

kat. 46 kg: II miejsce - Marzena Mroczek (30 kg), III Elżbieta Czwojdrak (25 kg)

kat. 52 kg: I miejsce - Ewa Ptak (35 kg),

kat. 67,5 kg: I miejsce - Anna Czwojdrak (50 kg),

kat. 75 kg: I miejsce - Elżbieta Smektała (35 kg),

kat. 82,5 kg: I miejsce - Agnieszka Matyla (45 kg),

Juniorzy

kat. 46 kg: I miejsce - Przemysław Jurdeczka (45 kg),

II miejsce - Romuald Dąbrowski (25 kg),

III miejsce - Mateusz Szalata (25 kg),

kat. 52 kg: III miejsce - Łukasz Frąckowiak (45 kg),

kat. 56 kg: I miejsce - Grzegorz Biernacki (45 kg),

III miejsce - Hubert Konicki (35 kg),

kat. 60 kg: II miejsce - Robert Naskręt (65 kg),

Seniorzy

kat. 90 kg: III miejsce - Grzegorz Krukowski (120 kg).

Największy ciężar wśród kobiet dźwignęła aktualna mistrzyni Polski juniorek Julia Górecka z Zakopanego (95 kg), Danuta Urbaniak z "Obry" - senior (70 kg), a wśród juniorów najlepszy okazał się Mariusz Oliwa z "Lech" Pogorzela (180 kg), ten sam ciężar dźwignął najlepszy senior Dariusz Illów również z "Lecha". Ta ostatnia grupa zawodniczek i zawodników otrzymała puchary z Huty Szkła Gloss z Ponieca.

Głównym organizatorem i sędzią głównym zawodów był Stefan Kosowicz, wspierany przez Waldemara Adamczaka. Medale i puchary wręczali: Marek Turbański - zastępca wójta gminy Pępowo, Zbigniew Haupt - były wojewoda leszczyński i Jerzy Woźniakowski - burmistrz Gostynia.

Urszula Ida Redlich
lek. stomatolog

gabinety prywatne:

63-800 Gostyń, ul. 1 Maja 38

tel. (0-65) 572 02 58

środa 15.30 - 17.00

piątek 9.30 - 11.00

63-830 Pępowo, ul. Promienista 15

poniedziałek 16.00 - 18.00

adres domowy:

63-805 Łeka Wielka

Ośrodek Zdrowia

tel. (0-65) 573 34 17

FOTO-VIDEO-DTP GALERIA



Jacek Ślaski

ul. St. Nadstawek 15

63-830 Pępowo

tel. (0-65) 573-64-35

- * fotografia reklamowa i reportaż
- * zdjęcia paszportowe i legitymacyjne (w 5 minut)
- * kopiowanie i renowacja starych fotografii

MONTAŻ VIDEO, GRAFIKA KOMPUTEROWA
(m.in. zdjęcia z filmów video)

- druki reklamowe
- przepisywanie tekstów i skład
- zaproszenia, naklejki, dyplomy
- wizytówki, fotowizytówki itp.
- ksero



W sprzedaży:

- aparaty fotograficzne
 - filmy barwne i cz-b
 - kasety audio i video
 - dyskietki
 - ramy i antyramy
 - albumy, baterie itp.
- (również inne, na zamówienie)

GIEŁDA

Sprzedam Fiata 126p. Rok produkcji 1984
tel. 573 61 33 - po 1500

WIEŚCI PĘPOWA

PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

"WIEŚCI PĘPOWA" —
Pismo samorządu
gminnego.

Redaguje zespół: Pa-
weł Andrzejewski, Mał-
gorzata Czernik, Joan-

na Gała, Henryk Mikołajczak, Jarosław Lisiecki, Je-
rzy Ptak, Mirosława Spychała, Jacek Ślaski (redak-
tor naczelny), Urszula Wabińska, Stanisław Wacho-
wiak, Alicja Wojciechowska, Mariola Żelazna. **Ad-
res redakcji:** 63-830 Pępowo, Urząd Gminy, ul. St.
Nadstawek 11, Telefon: (0-65) 573-63-08, 572-24-61.

Cena reklam: 0,20 zł za 1 cm kwadratowy + VAT.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania
skróćów dostarczonych tekstów.

Skład i druk: „Gazeta Gostyńska”, Os. Gawrony 7/
16, 63-800 Gostyń, tel./fax (0-65) 572-03-09, 572-17-
54.

F.H.U. ANDRZEJ MAŁECKI



NOWY PRODUCENT OKIEN

F.H.U. Andrzej Małeckie

ZAPRASZA NA
SPRZEDAŻ PROMOCYJNĄ
(pierwsi Klienci - montaż bezpłatny)

PRODUKCJA

Pępowo, ul. 1 Maja 4/11, tel. 573 61 49

BIURO HANDLOWE

Gostyń, ul. Powstańców Wlkp. 2
(Wystrój Wnętrz)

tel. 572 58 16, 572 38 77

w godz. od 9.00 do 17.00

w soboty od 9.00 do 12.00

RATY

WBK

LUKAS

DOWÓZ BEZPŁATNY

Sklep **"ANMAR"**
63-830 Pępowo
ul. Powstańców Wlkp. 26a

SPRZEDAŻ RATALNA
CENY KONKURENCYJNE

poleca:

- * wykładziny PCV 1,5, 2, 3, 4 m szerokości
- * tapety ściennie i sufitowe, fototapety
- * kasetony styropianowe i powlekane
- * farby, lakiery itp.
- * karnisze drewniane i plastikowe
- * meble ogrodowe, żaluzje
- * słoiki, wieczka
- * ceraty

Zapraszamy codziennie 9 - 17, w soboty 9 - 12

L

Ośrodek Szkolenia Kierowców
"BANASZAK" s.c.
63-800 Gostyń, ul. Kochanowskiego 41, tel. 572-31-35

L

organizuje

WAKACYJNY KURS PRAWA JAZDY

kategorii A, B, T, C, E/C

Spotkanie informacyjne oraz rozpoczęcie kursu odbędzie się
w sobotę 11 lipca 1998r. o godzinie 1500
w Szkole Podstawowej w Pępowie, ul. Powstańców Wlkp. 44

Wakacyjna promocja na wszystkie kategorie

ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY!!!